Nr. 93. Poniedziałek, 24 Kwietnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 1[illegible] zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała Maryą Seeligową, nauczycielkę dotychczasową szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie, kierującą nauczycielką szkoły etatowej żeńskiej im. Czackiego we Lwowie a nauczycielkę szkoły żeńskiej u św. Anny we Lwowie Emilię Morstadt nauczycielką starszą szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 kwietnia.

Sejm kroacki wybrał deputacyę regnikolarną dla sprawy fiumańskiej, ale przedtem kategorycznie wypowiedział zdanie, że Fiume należeć ma do Kroacyi. Członkowie deputacyi kroackiej, przyjąwszy mandaty po takiej uchwale, oczywiście uważać się będą za obowiązanych spełnić wolę sejmu i wystąpić odrazu z twierdzeniem, że Fiume prawnie należeć ma do Kroacyi. Jest to tedy *mandat imperatif* w całem tego słowa znaczeniu. Jeżeliby wyborcy dawali takie kategoryczne polecenia swojemu posłowi, to mógłby on przyjąć mandat, a mimo to nie uważać otrzymanego polecenia za nienaruszalną na wszelki wypadek dyrektywę, zasłaniając się tą niezachwianą w systemie parlamentarnym zasadą, że każdy poseł występuje nie jako specyalny zastępca pewnego grona, pewnej grupy wyborców lub pewnej kategoryi interesów, lecz jako równy każdemu ze swoich kolegów reprezentant kraju całego. Poseł nie może i nie powinien nawet krępować się instrukcyami rozkazującemi swoich wyborców, bo co w pojęciach pewnej klasy lub pewnego zaścianka wydawać się może dobrem i pożytecznem, to bardzo często nie zostaje w harmonii z interesami całego kraju a nawet często wprost uważanem być musi za szkodliwe. Inaczej rzecz się ma z komisyami lub deputacyami wybieranemi przez ciało reprezentacyjne dla załatwienia pewnej specyalnej sprawy. W takich wypadkach owo ciało reprezentacyjne nie uchybia zasadom parlamentaryzmu, zakreślając z góry pełnomocnikom swoim cel, do którego, lub nawet drogę, po której do celu zdążać mają. Wybranym wolno nie przyjąć mandatu, powinni to nawet uczynić, jeżeli nie zgadzają się na otrzymane polecenie lub choćby tylko nie byli pewni, czy przy bliższem rozpatrzeniu się w rzeczy samej, nie wejdą w kollizyę z własnem przekonaniem.

Jeżeli tedy członkowie kroackiej deputacyi regnikolarnej pójdą bezwarunkowo za wyrażonem przez sejm zdaniem, to sądząc ze wszystkiego, co daje wyobrażenie o panującej w Węgrzech opinii, cel rokowań z góry już uważać można za zwichnięty. Jedna strona bowiem uważa za punkt wyjścia w rokowaniach to, co druga stanowczo wyklucza. Fiume ma należeć do Kroacyi, wnosi sejm zagrzebski. Fiume nie może należeć do Kroacyi, odpowiada na to głośno opinia Węgier. Jeżeliby sejm węgierski został zapytany o zdanie, pierwszy nie zaprzeczyłby tej opinii. W takim składzie rzeczy na jedno wychodzi, czy Kroacya odmawia udziału w rokowaniach, lub przystępuje do nich z powyższem zastrzeżeniem. To też Węgrzy przygotowani są na to, że sprawa fiumańska ani o krok napród nie postąpi a przygotowawszy się na to, otwarcie zasłaniają się zasadą *beati possidentes*. *P. Lloyd* bardzo jasno stawia sprawę temi słowy: Fiume jest miastem węgierskiem i pozostanie węgierskiem, i cokolwiek Kroacya uczyni, stosunku tego zmienić nie zdoła. Skorośmy nabyli przekonanie, że za zgodą Kroacyi sprawa nie da się załatwić, to usadowiwszy się w Fiume bez zgody Kroacyi i w drodze administracyjnej, podejmiemy wszystko, co jest niezbędnem dla utrwalenia naszego posiadania, dla rozkwitu miasta i dla rozwoju interesów nietylko Węgier, lecz w ogóle całego państwa.

Jednakże takie rozwiązanie kwestyi spornej tylko chwilowo może wystarczać Węgrom, bo sam fakt istnienia kwestyi spornej i stanu prowizorycznego zawsze będzie naglił do poczynienia nowych prób. Kroaci w duchu zapewne pogodzili się z myślą, że Węgrzy, uznawszy raz niezbędność zatrzymania Fiume, nie odstąpią od tego nigdy z dobrej woli, lecz chyba pod naciskiem jakichś na razie nawet ani określić ani przewidzieć się niedających przymusowych stosunków i okoliczności. Kroaci są nadto praktyczni w polityce, żeby liczyć mogli na niespodzianki. Prędzej można przypuścić, i to przypuszczenie wydaje się nawet uzasadnionem, że ze sprawy fiumańskiej Kroaci chcą uczynić środek wydobycia od Węgrów nowych ustępstw, nowej rewizyi ugody.

Delegacye.

(II. posiedzenie delegacyi austryackiej).

(G) **Wiedeń**, 22 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Schmerling zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15. Delegacya nie jest zebrana w pełnej liczbie; obecnych jest 49 członków, nieobecni należą prawie wyłącznie do lewicy; nasi delegaci obecni wszyscy. Na ławie rządowej zasiedli wszyscy członkowie rządu wspólnego i wymienieni w sprawozdaniu z pierwszego posiedzenia naczelnicy wydziałowi.

Sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Russ zagaja rozprawy o zażądanym przez rząd kredycie nowym na stłumienie powstania w Krywoszy i Hercegowinie kilku uwagami, streszczającemi właściwie sprawozdanie drukowane. Preliminarz — powiada sprawozdawca — który rząd tym razem dodał do projektu swego, nie jest właściwie preliminarzem, lecz tylko zarysem preliminarza, i to niezupełnym; albowiem wielki zapas nowego materyału wojennego w miejsce zużytego, o czem preliminarz ten mówi w kilku tytułach, potrzeba będzie sprawić po ukończeniu całej akcyi wojskowej tak samo, jak go i teraz potrzeba; owego przyszłego zaś skompletowania zapasów preliminarz nie ma jeszcze na oku. Gdy większość komisyi budżetowej dawniej domagała się okrojenia zażądanych przez rząd kredytów, działo się to na podstawie jasnego i dokładnego preliminarza, tak, że i wniosek uszczuplenia pozycyj można było jasno umotywować aż do ostatniego centa. Tym razem komisya nie mogłaby umotywować żadnego okrojenia i dlatego jednomyślnie przyjęła całą zażądaną przez rząd sumę. Suma ta bowiem przedstawia się jako zaliczka z pewnej kasy jakoby wojennej, która to zaliczka żadną miarą nie wystarczy na cały rok budżetowy. Już ze względu na odpowiedzialność delegacyi, komisya nie może czynić żadnego wniosku okrojenia; mogłoby się bowiem wydarzyć, że w końcu półrocza objętego tym tak zwanym preliminarzem sukces operacyj wojskowych nie dopisałby nadziejom, a wtedy możnaby uczynić delegacyi zarzut, że właśnie z powodu okrojenia kredytu nie można było dopiąć zamierzonego celu tak, jakby go się było osiągnęło za pomocą całego kredytu. Wnosząc tedy o przyzwolenie całego kredytu, komisya mniema, że wolno przynajmniej zalecić jak największą w wszystkich wydatkach oszczędność. Niestety faktem jest, że akcya na południu monarchii pomnaża dług publiczny i przeszkadza rozwojowi dobrobytu, odrywając tylu ludzi od pracy i pozbawiając tyle rodzin ojców i synów. A nadto okupacya sama zmienia nam całą *ordre de bataille*, tak, że rząd już zapowiada nową organizacyę armii, co także będzie połączone z nowemi ciężarami.

MIĘDZYNARODOWA

wystawa sztuk pięknych w Wiedniu

II.

Jeżeli zapytacie, co wystawa zawiera najciekawszego, najbardziej widzenia godnego? — to wam odpowiedzą: Obraz Gallaita w belgijskim oddziale. Nim obraz do Wiednia przybył, już go wielka poprzedzała sława; zarząd *Künstlerhausu* czuł się nawet spowodowanym wystawić dlań osobny pawilon. Nazwisko Ludwika Gallaita nie dzisiejsze — jest to artysta wielkich w swym kraju zasług, który rozbudził w Belgii historyczne malarstwo i ma za sobą niejeden dzień chwały. Zaczął od palestry, był już nawet adwokatem, ale znalazł w sobie dość siły, aby porzucić zawód, który nie odpowiadał jego usposobieniu i poświęcić się sztuce. Gdy Gallait brał za pęzel, wpływ Dawida jeszcze wszędzie był przemożnym, francuski klasycyzm w malarstwie stał w pełnym rozkwicie. Do Brukseli także sięgnął geniusz Dawida, a uczeń tego mistrza Hennequin był nauczycielem Gallaita. Wyszedłszy z akademii, przebywał niedoszły adwokat dłuższy czas w Antwerpii, studyując Van-Dyka i Rubensa, a następnie udał się do Paryża. Sztuka jednak mało dawała chleba — pierwszy większy obraz, przedstawiający *Albę w Niederlandach*, trzeba było sprzedać za... dwieście franków!... Było to w roku 1834, kiedy Delaroche dyktował w Paryżu artystyczne prawa. Galait pozostał dalej pod wpływem francuskiego klasycyzmu — i od tego wpływu już się nie uwolnił. Należy on do malarzy francuskiej przeszłości.

Pół Europy brzmiało około r. 1841 sława Gallaita. Obraz jego, *Abdykacya Karola V*, obwożono w prawdziwym tryumfie po znaczniejszych miastach Zachodu; dzienniki rozpisywały się o sile dramatycznej, o świetnej technice, o przepysznym kolorycie obrazu, ordery deszczem spadały na pierś znakomitego artysty. W siedm lat później, drugi obraz: *Ostatnie chwile Egmonta*, rozsławił dalej imię Gallaita, a w r. 1850 wyszło z jego pracowni trzecie wielkie dzieło, przedstawiające brukselskie towarzystwo strzeleckie, oddające ostatni hołd Egmontowi i Hornowi. Pierwszy z tych wielkich obrazów znajduje się w muzeum brukselskiem, drugi w Berlinie, a trzeci w rodzinnem mieście Gallaita, w Tournay. Galerye obrazów ubiegały się o pomniejsze płótna artysty; jest ich też niemało w Berlinie, w Brukseli i w Paryżu. Od r. 1860 nie słyszano nazwiska Gallaita — mówiono, że nic nie maluje prócz portretów od czasu do czasu. Mistrz jednak nie próżnował, a dowodem pracy ogromny (dziesięć metrów długości a sześć metrów wysokości) obraz, który teraz mamy przed sobą na wiedeńskiej wystawie.

Artysta raz jeszcze wrócił do rodzinnego Tournay i z kronik belgijskiego miasta wydobył rozpaczliwy, rozdzierający temat. Przypominacie sobie opis zarazy w wstępie do *Decamerona* Boccacia, w Manzoniego *Promessi sposi*, albo w *Rienzim* Bulwera? Gallait wymalował illustracyę do tych opisów. Miejscowość wprawdzie inna: tam Florencya, tutaj belgijskie miasto — ale rzecz zostaje ta sama: rozpacz społeczeństwa, o jakiej nie mamy pojęcia. Do dziś dnia stoi jeszcze w starożytnem Tournay średniowieczna brama, coś nakształt bramy Floryańskiej w Krakowie, tylko daleko szersza. Z bramy widać w głębi ulic katedrę. Oto ramy, których Gallait użył do przedstawienia tragicznej sceny z r. 1092. Z katedry wyszła procesya, aby uprosić Najwyższego o odwrócenie strasznej klęski, czoło pobożnego pochodu znajduje się już w owej bramie, koniec ginie jeszcze w oddali, przed katedrą. Arcybiskup z Tournay, boso, we włosiennicy, z krzyżem w ręku, z gorącą na ustach modlitwą prowadzi ludność, przed nim tylko kościelny chłopak z dzwonkiem daje znać, że procesya się zbliża, za nim duchowieństwo niesie obraz Matki Boskiej i niezmierzony postępuje tłum ludu. Po obydwu stronach grupują się ci, którzy nie mogli wziąć udziału w pochodzie, a więc po lewej obrazu stoi wielki wóz, a na nim rodzina wyjeżdżająca z miasta, po prawej zrozpaczone kobiety z trupem zmarłego dziecka, rycerz na koniu i wiele innego, boleścią i chorobą dotkniętego ludu. Jeszcze jedna straszna na obrazie odgrywa się scena i to tuż przed widzem, tuż przed czołem procesyi. W pobliżu bramy jest dół, w którym trupy grzebano, na brzegu tli się spróchniała belka drzewa, aby dym powietrze oczyszczał. Do dołu kilka psów się dostało, jeden z nich wyszedł już ztamtąd i padł nieżywy, tuż w bramie, na drodze, kędy procesya będzie przechodziła, drugi, spłoszony spiewem pobożnego pochodu, wyskoczył z jamy i szczekać zaczyna, trzeci zaledwie oderwał się od wystającej trupiej ręki i warczy na kościelnego chłopaka, który odstraszyć go chce dzwonkiem....

Wszystko to powinnoby grozą przejmować, i rzeczywiście cały środek obrazu, procesya, nacechowana rzetelną, wzniosłą prawdą działa bardzo silnie. O wiele i wiele słabsze są boczne grupy — tam znać, z jakiej szkoły Gallait wyszedł, tam widać akademika, który nie stwarza sytuacyj, ale grupy układa. Patrząc się na tę księżniczkę w koronie, przyklękającą, kiedy procesya przechodzi, na tę matkę, kładącą zmarłą dziecinę na ulicy, na tego rycerza na koniu, który nie wiedzieć zkąd się właściwie znalazł pomiędzy umierającemi kobietami, spoglądając wreszcie na grupę, po drugiej stronie obrazu, na wóz zaprzężony wołami — pytamy się mimowoli: czyż tak w rzeczywistości być mogło? — i czujemy z pewną nieprzyjemnością rękę reżysera, który to wszystko ułożył. Ztąd siła prawdy niknie, a gr[illegible] chociaż na pozór tak tragiczne, tak okropne, nie robią wrażenia. Artysta, który za wiele używa środków, aby wywołać uczucie, zwykle chybia celu — do serca idzie się prostą drogą. Ludzie zanadto są wielkimi egoistami, aby nawet wśród modłów zapominali o tem, że leżące obok nich trupy mogą ich dotknąć zarazą, aby z platonicznym spokojem mięszali się z tymi, którzy już na twarzy noszą zapowiedź śmierci.... Inaczej też bywało w rzeczywistości. „Każdy idzie samotnie — pisze Machiawel w czasie florenckiej zarazy — a zamiast przyjacielskiej ludności spotyka się tylko ludzi odpychających od siebie truciznę morowego powietrza. Krewny nie szuka krewnego, brat nie tęskni do brata, żona do męża: każdy ucieka od drugiego jak najprędzej. Co więcej, ojcowie i matki odpychają i opuszczają własne dzieci....“ Arab Słowackiego powiada:

Wszystko, co miało tylko twarz człowieka,
Zaczęło stronić odemnie zdaleka....
I wiesz, że nawet tych wróbelków krocie,
Co zlatywały się tutaj o brzasku
Jeść okruszyny i kąpać się w piasku,
Odkąd mi dzieci zaczęło ubywać,
Po żer przestały się wszystkie zlatywać.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się: przeciw kredytowi del. Heilsberg, za nim del. Klaicz.

Del. Heilsberg wywodzi, że gdy delegacye po raz ostatni były zebrane, chodziło o zachowanie powagi państwa, tak że zażądanego przez rząd kredytu odmówić nie było można; dziś atoli powstanie już stłumione, nie ma przeto takiej, jak przed trzema miesiącami, konieczności zniewalającej. Sytuacya nie jest tak nagląca, chociaż wskutek nieuregulowania prawnopolitycznego stosunku Bośnii i Hercegowiny do monarchii nie ma pewności, ażali z wiosną powstanie nie wybuchnie na nowo. Uregulowanie stosunku prawnopolitycznego nie zależy wprawdzie od samego rządu wspólnego, ale rząd ten nie uczynił nic, żeby naprawić wewnętrzne w zajętych krajach stosunki i usunąć przyczyny rozruchów. Największą atoli obawę wzbudza okoliczność, że na wypadek wojny znaczna część armii byłaby zatrzymana w Bośnii i Hercegowinie i nie mogłaby pełnić zadania swego na teatrze wojny. Że tak jest rzeczywiście, potwierdza sam rząd, mówiąc o konieczności nowej organizacyi armii. Do tego wszystkiego przybywa ogromny ciężar finansowy. Gdyby jakiekolwiek były po temu widoki, że uregulowanie stosunku prawnopolitycznego będzie choćby tylko zainicyowane; gdyby jakakolwiek była pewność, że administracya zajętych krajów oprze się na głębszem wniknieniu w wewnętrzne ich stosunki i że w ten sposob usunie się niebezpieczeństwo nowego powstania; gdyby nam poręczono, że kiedyś, choć nie dziś ani jutro, ustaną ciężary finansowe: wtedy mógłbym i ja inaczej stanąć wobec projektu rządowego. Ponieważ jednak muszę powiedzieć sobie, że zgodzić się na sprawozdanie komisyi budżetowej, chociażby ono było jeszcze więcej zagmatwane klauzulami niż jest, znaczyłoby tylko zgodzić się na postępowanie rządu w każdem stadyum sprawy bośniacko-hercegowińskiej, przeto na wniosek komisyi zgodzić się nie mogę i będę głosował przeciwko niemu.

Del. Klaicz, polemizując naprzód przeciw jednemu z ustępów mowy prezesa Schmerlinga na zagajenie teraźniejszej sesyi delegacyjnej, powiada: Kilka słów wypowiedzianych przezemnie na sesyi ostatniej wytłómaczono w sposób wcale niezgodny z duchem mojego przemówienia, a tłómaczenie to wyszło nie od dziennikarstwa przeciwnego moim zapatrywaniom, po którem nigdy życzliwej interpretacyi spodziewać się nie mogę, lecz dane było w tem wys. zgromadzeniu. Ubolewam, że nasze przeciwieństwa między stronnictwem a stronnictwem tak głęboko zachwiały wiarą w uczciwość i rzetelność politycznego przeciwnika. Pominąwszy, że przemówienia moje w języku niemieckim, w którym należycie wyrazić się nie umiem, powinny spotykać się z pewną pobłażliwością, zapewniam, że nigdy nie przyszło mi na myśl powątpiewać, iżby którykolwiek z oddziałów armii naszej nie miał spełnić całego obowiązku swego. Słowa moje (aby pułkowi imienia Webera ile możności nie kazano walczyć przeciw braci) były podyktowane tylko względami słuszności i ludzkości. Za rzecz słuszną uważałem, żeby oszczędzano pułk, który w kampanii bośniackiej w r. 1878 tak wiele poniósł strat i trudów. Słowa moje były więc skierowane do dowództwa i administracyi armii, a z zadowoleniem stwierdzić mogę, że je uwzględniono; albowiem wedle ogłoszonych spisów pułk Webera, rekrutowany z rodaków moich, nie ma dotychczas ani rannych ani poległych. Za uwzględnienie życzenia mojego składam więc podziękowanie komu należy. Co się tyczy zażądanego kredytu, ani w projekcie rządowym ani w sprawozdaniu komisyi nie powiedziano, czy kredyt ten już wystarczy czy nie. Uważam go jako zaliczkę, z której rachunek następnie będzie złożony, a godzę się nań w przekonaniu, że rząd będzie rządził się jak największą oszczędnością. Mowca zwraca się nakoniec do ministerstwa wspólnej skarbowości jako naczelnika administracyi zajętych krajów z zapytaniem, ażali zdał sobie sprawę ze skutków nowej taryfy celnej, wniesionej do Rady państwa, w Bośnii i Hercegowinie, bo i w tych krajach taryfa ta będzie przecież obowiązywała. Pyta ministra, czy zgodził się na nią i czy nie ma o niej pewnych wątpliwości. Taryfa ta bardzo niekorzystnie oddziała na zajęte kraje; szczególniej łatwo pojąć, co to znaczy pobierać w Bośnii i Hercegowinie cło od zboża (*Brawo z prawicy*).

Zapisał się jeszcze do głosu i zabiera go del. Magg, aby ze względu na przemówienie swojego ziomka Heilsberga umotywować swoje głosowanie za kredytem. Projekt rządowy mówi wprawdzie, że powstanie już za stłumione uważać można i że chodzi tylko jeszcze o zwalczenie rozbójnictwa; mnie jednak zdaje się, że nowsze wiadomości, szczególniej także dzisiejsze, niezupełnie są zgodne z tem zapatrywaniem. Muszę przeto sytuacyę uważać wciąż jeszcze za wojenną i nie mogę wobec niej odmówić administracyi wojennej funduszów. Odmówienie rządowi kredytu w chwili teraźniejszej mogłaby oznaczać tylko *votum* nieufności dla teraźniejszego kierownictwa rządu wspólnego, a do wynurzenia mu nieufności nie ma bynajmniej powodu. Owe wielkie błędy, które popełniono w całej sprawie wschodniej, szczególniej zaś błąd uznania zwierzchnictwa Porty nad zajętemi prowincyami, spadają na karb byłego ministra spraw zagranicznych. Ponieważ sądzę, że rząd teraźniejszy nie pogarsza złej sytuacyi stworzonej przez hr. Andrassego, lecz owszem wszystko czyni, aby ją naprawić, przeto nie widzę przyczyny, dla czegoby rządowi teraźniejszemu wyrażać nieufność. Z tem wszystkiem mowca nie godzi się na wywody sprawozdawcy komisyi, który z jednomyślnej uchwały komisyi co do przyzwolenia całego kredytu wysnuwa konkluzyę zasadniczego znaczenia. Tak n. p. sam mowca głosował w komisyi za całym kredytem jedynie dla tego, że nikt nie uczynił wniosku o okrojenie go, sam zaś wniosku takiego nie potrafiłby umotywować; gdyby atoli ktoś znalazł się, ktoby go przekonał o słuszności okrojenia, mowca zaraz mu przywtórzy. Dalej oświadcza mowca, iż nie czyni rządowi zarzutu ztąd, że nie objawił nic stanowczego co do przyszłego prawnopolitycznego stosunku zajętych krajów; albowiem w stosunku teraźniejszym mogłaby zajść zmiana tylko przez rewizyę odnośnych stypulacyj traktatu berlińskiego. Na to zaś trzebaby zwołać kongres, a nie zdaje się mowcy, iżby Austryi wypadało dzisiaj żądać zwołania kongresu. Mowca wynurza tylko to jedno życzenie, aby Austrya była państwom chrześciańskim na półwyspie Bałkańskim, które pragną się rozwinąć i posiadają żywotność, przyjaciołką i życzliwą, potężną protektorką, a nie współzawodniczką.

Del. Heilsberg zwalcza zdanie preopinanta, jakoby trwał jeszcze stan wojenny. Preopinant uzasadnił to zdanie, mówiąc, iż nie wierzy zapewnieniu rządowemu, że powstanie jest stłumione. Mowca natomiast wierzy rządowi i dlatego głosować będzie przeciw przyzwoleniu kredytu.

Del. Plener (młodszy): Lękam się, że co nam rząd podaje do wiadomości o stłumionem już powstaniu, nie zgadza się z rzeczywistością. Nawet z dzisiejszych jeszcze dzienników i depesz urzędowych możemy poznać, że punkt wyjścia całego powstania, mała cząstka Krywoszy z Dragalem jako punktem oparcia, stała się ogniskiem nowego wybuchu. Czytaliśmy w dziennikach co najmniej cztery czy pięć razy, że Krywosza zupełnie oczyszczona z powstańców, a w kilka dni potem wypadło niestety stwierdzić, że na nowo pokazują się bardzo znaczne roje powstańców. Więcej, niż prostego oczyszczenia kraju z tych powstańców na czas bardzo krótki, wojska nasze też ku wielkiemu ubolewaniu naszemu dotychczas nie osiągnęły, mimo dzielności swej, mimo bohaterskiej wytrwałości. Właściwie stłumione, stłumione rzeczywiście, powstanie nigdy nie było, lecz znaczna część powstańców przeszła na drugą stronę granicy, a kierownictwo armii niestety zaniedbało nakazać, aby na pograniczu naszem od strony Czarnogóry ustawiono jakikolwiek kordon, by przeszkodzić łatwemu zbieganiu powstańców do Czarnogóry, zkąd przy pierwszej sposobności wracać mogą, jak to też niewątpliwie często się działo. Stan rzeczy daje przeto zawsze powody do trosk i obaw, skoro po trzech miesiącach powstanie, które zaczęło się w Dalmacyi, jest tam dziś jeszcze mniej zwalczone niż w Hercegowinie: a ponieważ rząd stanowczo zamyśla przeprowadzić ustawę wojskową w Krywoszy, słusznie lękać się trzeba, że nietylko w Krywoszy, lecz i w górach południowo-wschodnich prawdopodobnie pojawi się opór podobny, który nowe sprowadzi walki. Opinia publiczna oddawałaby się przeto złudzeniu, gdyby mniemała, że przy pomocy kredytu, który dziś przyzwalamy, a za którym i ja głosować będę, Austrya ułatwi się w sposób stanowczy z wielkiemi trudnościami, które na niej ciężą. Jest to objaw godny uwagi, że właśnie ci panowie, którzy pod koniec roku 1878 i na początku r. 1879 stanowczo występowali przeciw traktatowi berlińskiemu i przeciw okupacyi, dziś z niezwykłą ostrożnością odmawiają sobie satysfakcyi mówienia o ziszczeniu się wszystkiego, co wówczas przewidywali (*Głosy: bardzo słusznie!*). Dowodzi to wielkiego umiarkowania patryotycznego, zasługującego na całe uznanie. Ale i ci, którzy wówczas innego byli zdania (a do których sam mowca należy) i w r. 1878 spodziewali się, że Austrya zdolna jest przyjąć na siebie tak wielkie zadanie, stworzyć pokój, ład i cywilizacyę w owych krajach, dzisiaj ze smutkiem oddają się zwątpieniu, bo nie widzą drogi wyjścia z tego bagniska, w którem cała ta sprawa zagrzęzła. Cała administracya chwilowo ustała. Mówię to bez osobistego zarzutu dla pana ministra wspólnej skarbowości (jako naczelnika administracyi Bośnii i Hercegowiny), który z pewnością najszczersze ma chęci; ale zdaje się, jak gdyby klątwa jaka ciężyła na Bośnii i Hercegowinie. Jego poprzednik także, acz ożywiony najszczerszemi chęciami, nie zdołał przyczynić się bardzo do polepszenia stanu rzeczy. Dziś jeszcze jak przed trzema miesiącami, jestem tego zdania, że reforma stosunków agraryjnych jest pierwszym warunkiem polepszenia tego stanu rzeczy. Rząd atoli obstaje przy swojem zdaniu. W wszystkich tych sprawach bośniackich rząd z pewną wytrwałą stanowczością, którą poczytuje sobie za konsekwencyę, a która jest tylko upornem trzymaniem się fałszywej drogi, unika wszelkiej dalszej reformy, i na tem właśnie cierpi rozwój nieszczęsnych tych krajów. Skoro rząd nie pojmuje, że dotychczasowa droga administracyi jest nieszczęśliwa, trudno przewidzieć, kiedy nastanie polepszenie stanu rzeczy, ukrzepienie rządów naszych w tamtych krajach i znaczniejsza redukcya wojsk okupacyjnych. Przestrzegano rząd, aby nie zaprowadzał ustawy wojskowej, mimo to uparł się przy zaprowadzeniu jej, a lękam się, że i w tych okolicach, które dziś nie są zajęte powstaniem, zaprowadzenie ustawy wojskowej nie obędzie się bez przymusu orężnego. Do tego wszystkiego przybywa jeszcze wzrastający ustawicznie ciężar finansowy z kosztów utrzymywania tak znacznej liczby wojsk, co nawet tych, którzy najchętniej zgodzili się na okupacyę a wcale nie są usposobieni panslawistycznie, głęboko trwożyć już zaczyna. Jeśli taki stan rzeczy z takiemi kredytami, jakich teraz się żąda na 7 do 8 miesięcy, choćby w części tylko dalej jeszcze potrwa, finanse nasze tego nie zniosą. Nie można w jednym roku, jak to właśnie się dzieje, zaciągać na obie połowy monarchii przeszło stu milionów długów bezkarnie, z tą pewnością, że w roku przyszłym trzeba będzie zaciągnąć sumę taką samą. Jest to droga pochyła, na której finanse nasze absolutnie postępować nie mogą. A wobec wszystkich tych pognębiających spostrzeżeń poprostu niepojęty jest spokój i wytrwałość, z jaką rząd myśli kroczyć dalej na drodze dotychczasowej. Każdy, ktokolwiek ma oczy otwarte, tak polityk z powołania, jak prosty człowiek z ludu i obserwator za granicą, wszyscy zgadzają się w tem, że tak dalej trwać nie może! Będę głosował za zażądanym kredytem, ale ubolewam, że rząd dziś jeszcze nie widzi, iż na obranej drodze tak pod względem wojskowym, jak administracyjnym dalej już postępować nie można, jeśli przyszłość nie ma być jeszcze więcej ponura od teraźniejszości, która niestety usprawiedliwia żądanie tak znacznego kredytu. (*Brawo, brawo, z lewicy.*)

Po del. baronie Plenerze zabrał głos p. minister wspólnej skarbowości Szlavy, którego mowę w dosłownym tekście, jak niemniej dalszy ciąg dyskusyi odłożyć muszę do jutrzejszego listu, zapisując, że bez dyskusyi szczegółowej. uchwalono projekt o kredycie 23,733.000 zł. wedle wniosku komisyi, t. j. z tą tylko zmianą, że dodano jako artykuł II. ustęp stanowiący, iż kwoty 5,699.000 zł. przeznaczonej na budowle drogowe i fortyfikacyjne, nie wolno używać na inne cele.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 10. Następne nienaznaczone.

Ten egoizm każdego żyjącego stworzenia, ten instynkt zachowawczy tak jest nam wrodzony, że nawet artyście o nim zapomnieć nie wolno. To też tam, gdzie to zapomnienie jest naturalnem, gdzie modlitwa lub macierzyńska miłość chwilowo zapanowała nad obawą śmierci, tam postaci obrazu Gallaita zajmują nas, robią na nas wrażenie — gdzie tego nie ma, widzimy przed sobą tylko akademicznie traktowane grupy.

Po wystawie znać, że Belgia jest krajem zamożnym, rządzonym wzorowo, rozwijającym się w spokoju. Nie widać tutaj skrajnych dróg, któremi często chodzi francuska sztuka, ani rozbujałych społecznych namiętności; malarstwo belgijskie opiera się o świetną flamandzką tradycyę, niejedno biorąc od Francuzów. Od nich to mianowicie pożyczony ów republikański naturalizm, który występuje znacząco na kilku obrazach belgijskiego oddziału. Tutaj mianowicie należy obraz Jana Verkasa, o którym dużo już mówiono i pisano, własność belgijskiego muzeum W r. 1878 obchodzili królestwo belgijscy srebrne wesele, malarz uchwycił z ówczesnego szeregu uroczystości brukselskich chwilę, kiedy młodzież szkolna defiluje przed monarszą parą. Obraz zdaje się być wierną tylko fotografią pochodu — królestwo stoją na drugim planie, na ganku któregoś z publicznych gmachów Brukseli, środkiem zaś ulic idzie młodzież z nauczycielami i nauczycielkami po bokach. Na czele małe dziewczęta, po czternaście w szeregu. W kompozycyi obrazu nic malowniczego, nic artystycznego; szeroka kolumna szkolnej dziatwy — i nic więcej. Pierwszy jednak rząd biało ubranych dziewcząt ratuje honor malarza i nadaje obrazowi niepospolicie charakterystyczną cechę. Każda z tych czternastu dziewcząteк, to osobne, wyborne studyum dziecinnego usposobienia; każda inaczej się patrzy, inaczej trzyma za rękę swoją sąsiadkę, inaczej stawia nóżkę w oficyalnym marszu. Nieporównana jednak szkoda, że tych skarbów charakterystyki trzeba szukać na tle zimnem, sztywnem, oficyalnem. Oko na pierwsze spojrzenie z niechęcią się odwraca od białej kolumny dzieci, maszerującej na czysto zamieconym ulicznym bruku. Nawet promienie słońca nie urozmaicają jednostajności, niebo musiało być szare, ponure, w dzień uroczystości — takie też jest na obrazie.

Nie myślę bynajmniej wyliczać wam i opisywać wielu obrazów, chciałbym tylko zwrócić uwagę na rzeczy znamionujące nowe kierunki albo bardzo znakomite. Otóż czemś zupełnie nowem jest obraz Alfreda Stevensa, malowany na szkle, a przedstawiający salon w mieszkaniu malarza. Stevens jest więcej francuskim aniżeli belgijskim malarzem, w Paryżu się uczył, paryskie salony służą mu prawie zawsze za temat do bardzo cenionych obrazków. Zbytek w kobiecych strojach, w meblach, dywanach, kwiatach, porcelanach — to jest żywioł Stevensa. Tym razem także prowadzi on nas do tak zbytkownie urządzonego salonu. Znalazłszy się przecież przed samym obrazem, żadnej sobie z tego, co widzimy, nie możemy zdać sprawy, patrzymy tylko na taflę szklanną, pod którą przebija szare płótno, na tafli zaś zapewne malarz pęzle swe obcierał. Dopiero z daleka te plamy farb w połączeniu z szarym podkładem składają się na jakiś rysunek, na kontury bogato urządzonego salonu, w którym rozmawiają trzy kobiety. Powiedzą nam, że niemała sztuka takie obrazy malować, że trzeba niesłychanie wprawną mieć rękę, aby tak igrać rysunkiem i farbami — wszystko to być może, ale ostatecznie taki obraz, to żart, to kaprys artysty, ale nie dzieło, któreby się podobać mogło. Józef Stevens, brat poprzedniego, nie maluje wprawdzie kobiecej twarzy pięcioma plamami, lubuje się w zwierzętach, w psach przedewszystkiem — ale Bogu dzięki, nie jest impresyonistą. Zwierzęta jego żyją, ruszają się, a czy z bliska, czy z daleka zawsze przyjemne na nas robią wrażenie. Jego pincz przeglądający się w lustrze należy do pereł belgijskiej wystawy i może iść w porównanie z pierwszorzędnemi tego rodzaju obrazami.

Kto powinien być do pewnego stopnia impresyonistą — to malarz widoków. Ten z natury rzeczy, chcąc osiągnąć wrażenie perspektywy, musi niektóre części swego obrazu traktować prawie niedbale. Być może, że pejsażyści skorzystali dużo od impresyonistów, ale to rzecz pewna, że w ostatnich czasach powstało wielu bardzo znakomitych w tym kierunku malarzy. Jest ich kilku w francuskim oddziale. Niemcy mają swoich Achenbachów; w belgijskim oddziale szczególnie mnie zachwycił Alfred Verwée, młody artysta, który niepospolitej tak we Francyi, jak w Belgii dobił się sławy. Verwée wychowany jest w najlepszych tradycyach pejsażu, ojciec jego bowiem, także pejsażysta, był uczniem Verboeckhowena. Verwée wystawił duży krajobraz i krowy pasące się przy ujściu Szeldy, krajobraz prawdziwie mistrzowski.

Belgijską wystawę opuszcza się z podobnem wrażeniem, jak gdyby się wychodziło z poważnego, zamożnego a wykształconego domu. Należną tam mają cześć dla przeszłości, nowość nikogo z rodziny nie przestrasza, o zacofaniu i zagrzążnięciu w pleśni nie ma mowy. W domu tym oddychało się swobodnie, nauczyło dużo i nikt nam despotycznie nie narzucał nowych idei zbawienia.

K. Ch.

Rada państwa.

(*LXI posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 21 kwietnia. (*Kores. Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 20. Członkowie bardzo nielicznie zgromadzeni; wszystkich razem obecnych jest 39ciu, między nimi z Galicyi książęta Czartoryski, Sapieha i po przydłuższej słabości po raz pierwszy Jabłonowski.

Prezes zawiadamia Izbę o śmierci członka bar. Romaszkana i wzywa zgromadzenie, aby przez powstanie z miejsc uczciło jego pamięć, co też się dzieje. Dalej oznajmia, że komisya do ustawy o reformie wyborczej ukonstytuowała się pod przewodnictwem p. Schmerlinga, którego zastępcą wybrała ks. Czartoryskiego, komisya celna zaś pod przewodnictwem p. Plenera, którego zastępcą wybrała p. Ludwika Wodzickiego.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba zatwierdziła rozporządzenie całego rządu z dnia 6 marca r. b. o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w powiatach: Kotarskim, Metkowickim i Dubrownickim.

Dalej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu uchwaloną przez Izbę poselską ustawę o karaniu przestępstw przeciw ustawie

o pomorze na bydło. Komisya Izby wyższej zmieniła tu jeden paragraf, dodając kilka tylko wyrazów, dla których jednak ustawa raz jeszcze przejdzie do Izby poselskiej.

Następnie zatwierdzono dodatkową konwencyę handlową z Francyą, tudzież traktat handlowy i dwie inne konwencye z Serbią.

Z kolei przyjęto do wiadomości jedenaste doroczne sprawozdanie komisyi kontrolującej długi publiczne.

Nakoniec imieniem komisyi finansowej bar. Wehli zdaje sprawę z petycyi pewnej z Czech, żądającej zmienienia ustawy o opodatkowaniu szynków. Ponieważ ustawa ta datuje się dopiero z d. 23 czerwca r. z., tak, że nie można było jeszcze poczynić o niej żadnych doświadczeń, przeto komisya wnosi przekazanie petycyi rządowi. Wniosek ten przyjęto.

Wszystkie te sprawy załatwiono bez wszelkiej dyskusyi. Koniec posiedzenia o godzinie 12 min. 50. Następne nienaznaczone.

(*CCXXII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 21 kwietnia (*Kores. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 10. Przeciw wyborowi pos. Antoniego Tyszkowskiego nadszedł na ręce prezesa protest, który, ponieważ nadszedł po czasie, dołączono po prostu do akt wyborczych.

Pos. Kronawetter składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem o zmianie ustawy o stemplu od kart.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Projekty rządowe o kredytach dodatkowych na r. 1882, celem wykonania ustawy o pomorze na bydło i o zwolnieniu czynności odnoszących się do zalesienia Karstu od stemplów i opłat w pierwszem czytaniu przekazano komisyi budżetowej.

Ustawę o postępowaniu w ogłaszaniu osób zaginionych za zmarłe uchwalono w trzeciem czytaniu.

Następują ponowne w drugiem czytaniu obrady nad ustawą o karaniu czynności udaremniających egzekucyę na zaspokojenie wierzyciela. Nad ustawą tą raz już rozprawiano w drugiem czytaniu, a na wniosek Lienbachera postanowiono odesłać ją do komisyi prawniczej z poleceniem, aby przeobraziła ją w duchu łagodniejszym, mianowicie, aby uczyniła podział przestępstw na więcej i mniej karygodne. Sprawozdawca komisyi pos. Madejski przedstawia dziś projekt zmieniony.

Do §. 1 pos. Lienbacher wnosi szereg poprawek, po części trudnych do oddania w języku polskim, jak n. p. żeby zamiast wyrazu *veräussert* powiedzieć *entäussert*. Oba wyrazy oznaczają „pozbyć się“, ale w *veräussern* mieści się zarazem wynagrodzenie, może to być sprzedaż lub zamian itp., podczas gdy *entäussern* może być bez wynagrodzenia, n. p. darowizna, zrzeczenie się itp.

Komisarz rządowy, radca wydziałowy w ministerstwie sprawiedliwości, p. Krall, sprzeciwia się wszystkim poprawkom p. Lienbachera.

Pos. Magg po części przyjmuje je, po części zwalcza.

Sprawozdawca komisyi pos. Madejski zaleca §. 1 ku przyjęciu bez zmiany.

W głosowaniu Izba po części przyjmuje, po części odrzuca poprawki Lienbachera, ale powstaje taki zamęt w § 1szym, że po małej sprzeczce sprawozdawca pos. Madejski wnosi, aby zawieszono posiedzenie na 10 minut, by komisya zaprowadziła pewien ład w paragrafie. Wniosek ten wywołuje nowy spór dość rozwlekły, ale nakoniec przyjęto wniosek zawieszenia posiedzenia. Po przerwie komisya wraca z narady, a imieniem jej sprawozdawca pos Madejski oświadcza, że komisya uważa § 1szy za nieodwołalnie uchwalony, a jakkolwiek uchwała mieści w sobie niekonsekwencyę, jednak trudno już temu zaradzić tutaj, a trzeba to zdać na Izbę wyższą. Powstaje jeszcze spór, czy koniec § 1go już jest uchwalony, czy nie,

Paragraf 2gi kładzie nowy, łagodniejszy przepis w miejsce drugiego ustępu § 183 kodeksu karnego. Pp. Jaques, Weeber i Kowalski zwalczają § 2gi, za którego przyjęciem przemawiają komisarz rządowy Krall i sprawozdawca komisyi Madejski. Paragraf 2gi przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono §§ 3 i 4ty.

Następnie zatwierdzono bez dyskusyi wybory pp. Mieroszowskiego, Stadnickiego, Czapka, Wuceticza i Burgstallera.

W obradach nad wyborem pos. Ferd. Lobkowica zabiera głos pos. Scharschmid, aby tylko przypomnieć, co się zdarzyło z okoliczności obrad nad reformą ordynacyi wyborczej. Prawica odrzuciła wniosek, aby prawo wyborcze w większej posiadłości zależało od tabularnego posiadania gruntu; odrzuciła go, mówiąc, że w takim razie prebendaryusze dóbr duchownych utraciliby prawo wyborcze. Z tego motywu większości mowca wysnuwa konkluzyę, że wedle jej zapatrywania wszyscy prebendaryusze w wyborze pos. Ferd. Lobkowica nie mieli prawa głosować. Na sam wybór strącenie 12tu głosów tych nie miałoby wpływu, bo i tak jeszcze pos. Ferd. Lobkowic miałby większość; ale mowca chce tylko zaznaczyć, że uważa mimo to głosy prebendaryuszy za ważne, chociaż to są głosy przeciwników politycznych. Ostatecznie wszystko to służy mowcy tylko za wstęp do osobistej wycieczki przeciw pos. Lienbacherowi, na którą pos. Lienbacher odpowiada.

Wybór pos. Ferd. Lobkowica zatwierdzono. Porządek dzienny wyczerpnięty.

Zabiera jeszcze głos pos. Schönerer: Wypadek wielkiej doniosłości zasadniczej zniewala mię zwrócić się do pana prezesa Izby z interpelacyą. Dnia 5 marca r. b. skonfiskowano w wychodzącym w Stockerau *Stadt- und Landbote* moją mowę, wygłoszoną w tej Izbie d. 28 lutego, chociaż była dosłownie przedrukowana z protokołu stenograficznego. Sąd powiatowy ośmielił się (*oho! oho! z ław czeskich*) zatwierdzić konfiskatę, a w wyroku sędziowie poważyli się (*wielka wrzawa na ławach czeskich*) powiedzieć, żem miał zamiar podburzania ludności. Ponieważ całe to postępowanie sprzeciwia się jasnemu brzmieniu ustaw, a minister sprawiedliwości dotychczas nie odpowiedział na interpelacyę w tej sprawie, od tak dawna już wniesioną, przeto muszę zainterpelować pana prezesa Izby: czy myśli dla wielkiej zasadniczej ważności tej sprawy, tak głęboko sięgającej w istotę parlamentaryzmu, i dla zachowania ustawy poczynić właściwe kroki, by mowy posłów, w Izbie wygłoszone, mogły być swobodnie rozpowszechniane.

Prezes: Naprzód zganić muszę posłowi Schönererowi jego wyrazy o wyroku sądowym. (*Brawo! z prawicy.*) Co się tyczy treści interpelacyi, nie mam na to sposobu, żeby czuwać nad dosłownym przedrukiem mowy poselskiej w tem lub owem piśmie. Muszę pozostawić panu posłowi, aby poszukał sobie innej ku temu drogi.

Pos. Schönerer: Rzecz to bardzo smutna, że nawet prezydyum Izby nie ma sposobu na zachowanie posłom swobody głosu. W takim razie możemy zaraz się rozejść. Jeśli dalej tak pójdzie, złożę mandat (*śmiechy*).... chociaż z uciechą rządu a także stronnictwa żydowskiego.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 40. Następne we wtorek.

SPRAWY MONARCHII

— Na piątkowem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa został przedłożony projekt ustawy o urządzeniu Izb lekarskich. Sprawozdanie komisyi, której poruczono przedyskutowanie petycyj żądających utworzenia tych Izb, przypomina uchwałę komisyi petycyjnej z d. 8 marca 1875 r., w której powiedziano, iż kwestya ta jest bardzo ważną i że żądanie lekarzy domagających się własnej reprezentacyi jest ze wszechmiar usprawiedliwionem. Komisya, uwzględniając objawiające się ze wszech stron życzenia lekarzy, wybrała podkomisyę, polecając jej wypracowanie projektu ustawy i statutu dyscyplinarnego, a gdy elaboraty te były gotowe, przedłożyła je do ocenienia ankiecie złożonej z powag stanu lekarskiego. Ankieta oświadczyła się za odłożeniem statutu dyscyplinarnego do późniejszego czasu, oraz za bezzwłocznem urządzeniem Izb lekarskich. Eksperci byli tego zdania, że lekarze zarówno jak inne stany potrzebują koniecznie uznanej prawnie reprezentacyi, aby mogli popierać skutecznie uprawnione swoje życzenia. Izby lekarskie będą wywierały niezawodnie wpływ zbawienny na stosunki sanitarne, które są tak ważnemi dla państwa. Ażeby Izby te mogły skutecznie przestrzegać powagi i godności stanu lekarskiego, tudzież paraliżować szkodliwą działalność jednostek, winna być im nadana władza dyscyplinarna, a także winny być z niemi połączone instytucye humanitarne dla wdów i sierót po lekarzach. Cel taki może być osiągnięty tylko wtedy, jeżeli każdy lekarz, chcący odbywać praktykę, będzie obowiązany należeć do Izby lekarskiej, ale nie z samego tego tytułu, że jest ukwalifikowany do praktyki, lecz przez przyjęcie. Projekt ustawy żąda dalej, aby przedłożenia rządowe o sprawach stanu lekarskiego były dawane Izbom lekarskim do zaopiniowania, niemniej aby izby były obowiązane składać sądom swoją opinię we wszystkich kwestyach spornych wynikających z zawodu lekarskiego. W końcu Izby mają mieć prawo wysyłania delegatów do rad sanitarnych. Celem uniknięcia kolizyi z władzami wojskowemi i administracyjnemi postanowienia projektowanej ustawy nie będą obowiązywały lekarzy wojskowych i zostających w służbie rządowej.

— Wiadomo, że Izba panów na posiedzeniu d. 3 maja 1880 r. odrzuciła uchwalony przez Izbę deputowanych projekt ustawy zmieniającej §§. 31 i 64 ogólnej ustawy o księgach gruntowych i znoszącej przymus legalizacyjny w niektórych wypadkach. W skutek tego sprawa ta powróciła do Izby deputowanych, ale komisya legalizacyjna tej Izby w sprawozdaniu w piątek rozdanem zaleca Izbie nie przystępować do decyzyi Izby wyższej, lecz wytrwać na stanowisku uchwały powziętej na posiedzeniu d. 16 maja 1880 r. Co się zaś tyczy wniesionego przez rząd i przyjętego z małemi zmianami przez Izbę wyższą projektu obejmującego postanowienia o konieczności legalizacyi pewnych podpisów na dokumentach tabularnych, oraz o ułatwieniu dowodu tożsamości osoby przy legalizacyach i innych uwierzytelnieniach, komisya legalizacyjna uchwaliła jednogłośnie zalecić Izbie przyjęcie w tekście niezmiennym wspomnianego projektu ustawy.

Projekt ten obejmuje w pierwszych trzech paragrafach postanowienia o konieczności legalizowania pewnych podpisów na dokumentach tabularnych, w dwóch zaś następnych mówi o ułatwieniach dowodu tożsamości osoby przy legalizacyach i innych uwierzytelnieniach. Paragraf 3 zawiera zupełnie nowe postanowienie, według którego podpis na dokumencie prywatnym nie potrzebuje być ani sądownie, ani notaryalnie uwierzytelnianym, jeżeli dokument ten został sporządzony za zezwoleniem upoważnionej do wydania takiego zezwolenia władzy państwowej lub krajowej (sądu władzy petycyjnej Wydziału krajowego i powiatowego). Paragraf 4 reguluje postanowienia określające kwalifikacyę świadków i orzeka, że przy wszystkich sądowych i notaryalnych legalizacyach, dalej przy wszystkich innych notaryalnych uwierzytelnieniach, a wreszcie przy właściwych aktach notaryalnych może fungować jako drugi świadek kobieta, i że w takim wypadku, gdyby do sporządzenia jakiego aktu został powołany drugi jeszcze notaryusz i ten poświadczył tożsamość wystawcy, zbyteczną jest obecność drugiego świadka.

Paragraf 5 mówi o ułatwieniu w ten sposób, że można się obyć bez świadka drugiego, jeżeli wystawiciel przynosi z sobą pewne papiery legitymacyjne. Ułatwienie to jednak może mieć miejsce tylko przy sądowych i notaryalnych legalizacyach, nigdy zaś przy aktach notaryalnych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Napady na żydów w Rossyi.)

Politische Correspondenz podaje list z Bałty pisany pod d. 18go b. m. przez naocznego świadka o gwałtach dokonywanych na żydach.

„Piszę te słowa — mówi korespondent — powiedzieć to mogę, na gruzach kwitnącej jeszcze do niedawna Bałty, która dziś przerażający przedstawia widok. Wszystkie domy, w których mieszkali żydzi są zburzone, a ponieważ na 13.000 mieszkańców ogółem było 10.000 żydów, może to dać miarę, że prawie pięć szóstych części miasta leży w gruzach. Teraz, kiedy już prawie ani jednego żyda nie ma w Bałcie, umknęli bowiem po części do Odessy, a po części rozproszyli się po okolicy, otóż teraz dopiero przybywa wojsko do obrony żydów, a policya i sądy zaczynają swoją działalność. Od kilku dni czynny jest odeski prokurator Arystow i pułkownik Burago, którego generał-gubernator odeski Hurko przysłał tutaj i rozpoczęli śledztwo w celu dojścia szczegółów krwawych okrucieństw, jakich widownią była Bałta w tygodniu Wielkanocnym. Nie żądajcie, ażebym malował obraz tych scen przerażających, któreśmy tu przeżyli, gdyż w istocie nie potrafię się zdobyć na to, bo wszystkie moje nerwy zostają jeszcze pod wrażeniem scen barbarzyńskich, które się odgrywały w naszych oczach, a którym nie byliśmy w stanie żadną miarą zapobiedz. Pierwszy zamach wymierzony był przez pospólstwo rossyjskie na żydów w wielką sobotę i żydzi byliby z pewnością zdołali obronić się sami, gdyby nie to, że nasz policmajster w chęci niesienia im pomocy wysłał konnych posłańców do naczelników gmin w okolicy, ażeby przybywali z ludem bronić atakowanych żydów.

„Zaledwo wieść o prześladowaniu żydów w Bałcie rozeszła się po okolicy, całe gminy ruszyły gromadnie, prowadząc ze sobą wielkie wozy, ażeby zabrać na nich zrabowane mienie żydowskie. W poniedziałek w południe rozpoczęły się rabunki, podczas których żydów formalnie duszono za gardła. Trwało to bez przerwy aż do piątku. Dopiero przybycie wojska położyło kres przerażającym rabunkom, morderstwom i pożogom. Skonstatowano dotychczas, że około 40 żydów zostało zamordowanych, lub żywcem w ogień wrzuconych. Do 300 osób, w tej liczbie wiele kobiet i dzieci, odniosło ciężkie rany. Znaczna część pokaleczonych została umieszczona w szpitalach odeskich. Codziennie przybywają z Odessy wagony z żywnością dla nieszczęśliwych, ale dotknięci katastrofą błąkają się po okolicy miasta, skazani na największą nędzę i nie chcą powracać do miasta.

„Z innych okolic dochodzą również zatrważające wiadomości o okropnych nadużyciach, których się lud dopuszcza na żydach. Opowiadają, że w Latyczewie z 80 domów żydowskich pozostało już tylko 10, a 70 spalono i zrównano literalnie z ziemią. Cóż na to powiedzą w Petersburgu? Ależ Bóg to raczy wiedzieć, czy tam w ogóle powiedzą prawdę o tutejszych strasznych zbrodniach. Jak się to skończy?“

(Projekta Francyi w Afryce.)

Należy przyznać, że plany rządu francuskiego w Afryce pomyślane są na skalę bardzo rozległą. Utrwaliwszy swoje panowanie na północnem wybrzeżu w Algierze i Tunisie i na zachodniem w Senegalu, Francya pragnie stworzyć drogę kontynentalną pomiędzy temi koloniami, użyznić stepy południowo-algierskie przez zamienienie w zatokę morską nizin tej pustyni i otworzyć dla swego handlu tajemnicze wnętrze Afryki, Sudanę, przez połączenie drogą żelazną okolic nad wyższym Nigrem z Senegalem. Jeżeli przedsięwzięcie to zostanie dokonanem, będzie je można niezawodnie zaliczyć do najśmielszych i najtrudniejszych dzieł naszej epoki. Ażeby jednak ten projekt mógł zostać zrealizowanym, Francya musi utrwalić swoje panowanie w krajach leżących pomiędzy wyższym Senegalem a wyższym Nigrem. W tym kierunku Francuzi posunęli się już dosyć daleko. Najdalej wysunięty ich posterunek znajduje się w Kita, w odległości 9 stopni geograficznych od Saint-Louis w Senegalu. W dalszych jednak krajach, przez które ma przechodzić projektowana kolej żelazna, potęga Francyi znaną jest tylko z nazwiska.

Obecnie przedsięwziętą została z tego najdalszego posterunku bardzo śmiała wyprawa na drugą stronę Nigru, o której *Journal Officiel* ogłasza raport urzędowy. Podpułkownik Desbordes na czele jednej kompanii strzelców krajowych, jednej sekcyi artyleryi, plutonu spahów senegalskich i małego oddziału wojsk regularnych wyruszył dnia 16 lutego na tę wyprawę, w ciągu dni 10 dotarł do Nigru, przebył tę rzekę i przybył do Keniera o 45 kilometrów za Nigrem, a w odległości blisko 3 stopni geograficznych od Kity. Miasto Keniera było już od 7 miesięcy oblegane przez jednego z miejscowych naczelników, imieniem Samory, odznaczającego się dzikością i okrucieństwem. Podpułkownik Desbordes chciał ocalić Kenierę, której mieszkańcy prosili Francuzów o pomoc, ale zastał miasto już zdobyte i mieszkańców wyrżniętych lub zabranych do niewoli. Samory uszedł a dowódca francuski musiał się ograniczyć na zburzeniu wzniesionych przez niego czterech warowni i powrócić do Kity.

W wyprawie tej oddział francuski miał jednego zabitego i jednego rannego.

(Polityka Stanów Zjednoczonych.)

Amerykański korespondent do *National Ztg.* podaje w jednej z korespondencyj ocenę sytuacyi w Stanach Zjednoczonych w ostatnich czasach i wyjaśnia zarazem zasady polityki zagranicznej kilku ostatnich prezydentów republiki amerykańskiej. Artykuł ten, oparty na podstawie krytyk pism miejscowych amerykańskich, brzmi:

„Amerykańscy mężowie stanu tak samo jak niektórzy z ich kolegów europejskich ulegają często pokusie szukania ratunku na trudności wewnętrzne w zawikłaniach międzynarodowych. Podczas trwania prezydentury Granta starano się niejednokrotnie odwrócić uwagę kraju od spraw wewnętrznych, zgoła niepomyślnych i zająć umysły jaką akcyą na zewnątrz. Nieraz zdawało się, że republika będzie zawikłana w nierozważną politykę aneksyjną. Grant, pragnąc się utrzymać u steru rządów, objawiał niejednokrotnie zamiar narażenia republiki na wojnę z Meksykiem, w celu wcielenia tego cesarstwa do unii lub na wojnę z Hiszpanią, w celu pozyskania wyspy Kuby. Za każdym jednak razem zdrowy zmysł narodu amerykańskiego umiał się oprzeć skutecznie tym zachciankom wojennym. Usiłowania zwolenników Granta, żeby go wbrew tradycyom wybrać po raz trzeci prezydentem, rozbiły się głównie z powodu obaw ogólnych przed awanturniczą zewnętrzną polityką byłego prezydenta. Nie bez podstawy bowiem poczytywano taką politykę za skutek wywołanej przez samowolną frakcyę Grantystów korupcyi wewnętrznej.

„Pod następcą Granta, Ruterfordem Hayesem, polityka ta nie występowała tak jaskrawo, a dążność jego administracyi zwrócona była przeważnie ku zreformowaniu władz cywilnych. Pod Garfieldem jednak, który stanowcze swe występowanie przeciw korupcyonistom przypłacił życiem, wystąpiła znowu na pierwszy plan polityka, dążąca do zapewnienia republice potęgi na zewnątrz. Trudno orzec na pewne, czy Garfield w ciągu trzymiesięcznej swojej prezydentury sam był czynny w tym kierunku, lub czy może tylko jego sekretarz stanu Blaine był intelektualnym inicyatorem owych pretensyj do hegemonii, które się objawiły w roku ubiegłym. Powód do tego dała wojna pomiędzy rzecząpospolitą chilijską a Peru i Boliwią, jakoteż budowa kanału panamskiego.

„W depeszach swoich o tych sprawach odzywał się Blaine takim tonem, który wyraźnie dawał do zrozumienia, że bez przyzwolenia rządu waszyngtońskiego nie powinien w Ameryce odezwać się nigdzie ani jeden wystrzał armatni.

„W celu formalnego zatwierdzenia doktryny Monroego, zwołał Blaine kongres składający się z reprezentantów wszystkich państw Ameryki, a kongres ten miał orzec, że wszelkie wmięszanie się któregokolwiek z mocarstw europejskich w sprawy jednego z państw amerykańskich poczytane ma być za *casus belli*.

„Objęcie prezydentury przez Arthura spowodowało ustąpienie Blaina, większość zatem obywateli amerykańskich mniemała, że porzucone zostaną razem z Blainem i jego panamerykańskie aspiracye. Po Blainie objął obowiązki Freelinghausen, który zajął stanowisko wyczekujące i znowu długo nie było mowy o projekcie kongresu. Przed kilku dniami jednak donoszono, że prezydent Arthur rozesłał zaproszenia urzędowne, zwołujące kongres reprezentantów do Waszyngtonu. Doniesienie to potwierdziły obecnie telegramy ze stolicy Stanów Zjednoczonych.

„W mesażu do kongresu waszyngtońskiego przedstawia prezydent reprezentantom Stanów Zjednoczonych projekt zwołania kongresu wszystkich państw amerykańskich, który to kongres miałby na celu „zapobiegać wojnom.“ Senat i Izba reprezentantów zgodziły się na ten wniosek. Nie oznaczono jeszcze terminu zwołania tego kongresu pokojowego, ale nastąpi to prawdopodobnie w przyszłym miesiącu.“

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik Albin Koevess-Koevesshaza, komendant pułku pieszego nr. 80, mianowany komendantem twierdzy Piotrowarazdyńskiej, a pułkownik Aleksander Gröller, komendant rezerwy pułku pieszego nr. 75, komendantem pułku pieszego nr. 80.

Podpułkownik August Frendl z pułku pieszego nr. 77 mianowany komendantem rezerwy takiegoż pułku nr. 75, a pułkownik Alojzy Seemann, komendant rezerwy pułku pieszego nr. 10 na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku.

Mianowani dalej: pułkownik Adolf Fidler-Isarborn, komendant pułku piesz. nr. 24, komendantem 30 brygady pieszej; pułkownik Józef Bozziano, komendant rezerwy pułku piesz. nr. 65, komendantem pułku pieszego nr. 24; a pułkownik sztabu inżynieryi Karol Schmidt, przydzielony do boku szefowi inżynieryi przy komendzie generalnej we Lwowie, szefem inżynieryi przy komendzie generalnej w Zagrzebiu. Nareszcie pułkownik sztabu inżynieryi Karol Markl, szef inżynieryi przy komendzie wojskowej w Zadarze, przydzielony do boku szefowi inżynieryi przy komendzie generalnej we Lwowie.

Major pułku artyleryi pol. nr. 9 Jan Schwalb-Rustheim w tym samym stopniu przeniesiony do pułku artyleryi pol. nr. 2.

Wojskowy elew lekarski I klasy dr. Kazimierz Szymkiewicz ze szpitala garn. nr. 15 w Krakowie, mianowany starszym lekarzem rezerwy w pułku ułanów nr. 7.

— **JE. p. Namiestnik** hr. Alfred Potocki przybył pozawczoraj, w sobotę, o godzinie 2 po południu do Bełza, gdzie nader licznie zgromadzona ludność powitała Go objawami czci i najserdeczniejszej sympatyi. U bramy tryumfalnej, ozdobionej herbami i emblematami, powitali dostojnego Gościa reprezentanci powiatu, duchowieństwa, szlachty, przełożeni gmin i rabin z torą. Jego Ekscellencya pan Namiestnik zwiedził kościół, cerkiew, synagogę, szkołę męzką i żeńską (Felicyanek) i przyjął ofiarowane przez miasto śniadanie. W licznem towarzystwie obywateli ziemskich i odprowadzony przez włościańskie banderye konne udał się Pan Namiestnik z Bełza do Moszkowa, zwiedziwszy po drodze zajmującą i zręcznie urządzoną wystawę rolniczą p. Polanowskiego. Bardzo piękną była scena powitania przez lud wiejski z okolic Moszkowa. Około tysiąc włościan przybyło z chlebem i solą i kraszankami wielkanocnemi, okazując z serdeczną a wymowną prostotą cześć dla dostojnego Gościa. Nazajutrz rano po wysłuchaniu mszy św. w cerkwi moszkowskiej udał się JE. pan Namiestnik, któremu towarzyszyło przeszło trzydziestu obywateli ziemskich, na Bojanice do Waręża, a ztamtąd na Mianowice do Uhrynowa. W miejscowościach tych zwiedzał Pan Namiestnik kościoły, cerkwie i szkoły ludowe. Z Uhrynowa udał się hr. Alfred Potocki przez Konotopy do Poturzycy, gdzie Go oczekiwał gospodarz JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki. Podróż Pana Namiestnika była jednym szeregiem owacyj i wymownych objawów głębokiej czci i sympatyi. W każdej niemal znaczniejszej nieco miejscowości, przez którą przejeżdżał, wznosił się łuk tryumfalny, u którego witało Pana Namiestnika duchowieństwo obu obrządków wraz z reprezentacyami gmin. Powóz hr. Potockiego otaczały przez całą drogę włościańskie banderye konne a towarzyszył mu długi szereg ekwipaży obywatelskich. Bełzka ziemia, w której przechowało się tyle tradycyj, tyle historycznych zabytków i szlachetnych fundacyj po rodzinie Potockich, z tem żywszem uczuciem czci i sympatyi witała cesarskiego Namiestnika, potomka dostojnego rodu, który się tak trwale i chlubnie zapisał w jej wspomnieniach.

† **Walenty Dutkiewicz**, mąż wielkiej wiedzy i wielkich zasług około nauki polskiej zmarł dnia 21 w Warszawie. Urodzony w roku 1798 przybył niespełna w 20-tym roku na nauki uniwersyteckie do Warszawy, wstąpił na wydział prawny i w r. 1822 otrzymał stopień magistra. Odtąd pracował na polu sądownictwa aż do ostatniej jego reformy w zawodzie nauczycielskim, a nareszcie w literaturze prawnej aż do ostatniej chwili życia. W służbie publicznej doszedł do godności członka rady stanu Królestwa Polskiego i przewodniczącego w jej wydziale prawodawczym. Zawód pisarski, wyłącznie w zakresie prawa, a nadewszystko historyi prawa polskiego, zaczął Wal. Dutkiewicz od artykułów po czasopismach. Najwięcej tych prac pomniejszych drukowała *Biblioteka Warszawska*, następnie *Słowo* petersburskie. Szeroko światu naukowemu prawniczemu dał się poznać Dutkiewicz dopiero w r. 1850 przez ogłoszenie obowiązującego *Prawa hipotecznego w Królestwie Polskiem*. W r. 1863 począł wydawać zeszytami *Prawo cywilne*, niewątpliwie najlepszy podręcznik do poznania ustaw cywilnych polskich. W r. 1870 ogłosił Dutkiewicz *Spostrzeżenia nad Historyą Prawodawstw Słowiańskich* Maciejowskiego, w późniejszych latach wydał osobno pamiętne *Ustawy sądowe* kanclerza Andrzeja Zamojskiego. W roku 1873 ukazały się tam jego *Uwagi nad dziełem: Prawo polskie prywatne* Burzyńskiego; w roku 1875 traktat: *O znaczeniu jurysprudencyi*; w roku 1876: *O mniemanem prawie zwyczajowem w Polsce* przeciwko prof. Bobrzyńskiemu; roku 1877: *Słowo o stosunkach majątkowych między małżonkami*, przeciwko Maciejowskiemu z powodu jego rozprawy o Helclu; nakoniec w w roku zeszłym znowu rzecz *O stosunkach majątkowych małżonków* według prawa mazowieckiego.

+ **Uzdrowiska nad morzem** północnem. Pod tym tytułem wydał jeden ze znakomitych lekarzy lwowskich, dr. Władysław Jasiński, bardzo przystępnie i zrozumiale, chociaż z wszelką naukową ścisłością napisany podręcznik dla chorych, szukających uzdrowienia w kąpielach zimnych. Kąpiele morskie bowiem są tylko spotęgowaną hydropatyą, czyli jak mówi autor, ideałem kąpieli zimnych. Wskazawszy choroby, na które powietrze i kąpiele morskie stanowią znakomity środek leczniczy, autor podaje cenne wskazówki, jak należy używać tego środka, przyczem prostuje wiele błędnych pojęć i uprzedzeń, sprawiających często, że chory zamiast pomódz, szkodzi tylko zdrowiu swojemu nieracyonalnym sposobem kąpania się w morzu i w ogóle w zimnej wodzie. Pod względem skuteczności powietrza i kąpieli, oraz wiktu, stawia autor najwyżej uzdrowiska na wybrzeżu niemieckiem, za którem nadto jeszcze przemawia taniość i łatwość dostania się na miejsce. Podróż bowiem nie trwa dłużej jak ze Lwowa do Szczawnicy. Kto potrzebuje kąpieli morskich, temu zalecić należy podręcznik dr. Jasińskiego, jako nieocenionego towarzysza w podróży i wśród kuracyi.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie. Dr. Stanecki mówić będzie o stacyach meteorologicznych w dorzeczu górnego Dniestru, M. Kociuba o budowie i geograficznem rozsiedleniu skorupiaka *Branchinecta paludosa*, poczem nastąpią drobne komunikacye naukowe.

* **Zapiski policyjne.** W nocy na 23 b. m. wybuchł pożar w realności pod l. 28 na ulicy Czarnieckiego i pochłonął szopę służącą na skład materyału budulcowego. — Skradziono panu E. S. z pomieszkania złoty łańcuszek ze złotym kluczykiem wartości 40 zł.; panu M. K. z pomieszkania jedwabną czarną suknię ubieraną paciorkami, jedwabną jasną suknię i srebrną solniczkę w łącznej wartości 70 zł.; pani O. K. z kieszeni pugilares z kwotą 36 zł., a pani A. D pugilares z kwotą 5 zł. — Pani K. A. zgubiła złoty zegarek damski znaczony lit. J. A. ze srebrnym łańcuszkiem, pani M. W. białą chusteczkę z kwotą 30 zł., a pan N. N. pugilares czarny z kwotą 201 zł. w banknotach po 100 zł. — Zbłąkany angielski charcik maści kawowej z marką nr. 1.025 znajduje się u pana M. N. pod l. 19 na ulicy Ormiańskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu w 57 roku życia inżynier Henryk Giffard, wynalazca noszącego jego nazwisko injektoru, za który to wynalazek otrzymał wielki medal akademii francuskiej.

— **Br. Summer**, prezydent krajowy Szląska, według depeszy *D. Ztg.* z Opawy, d. 22 bm. w nocy rażony został apopleksyą i nad ranem opatrzony św. Sakramentami.

— **Panika w teatrze.** Z Londynu donosi telegram, że d. 21 bm. podczas przedstawienia w tamtejszym *Court-Theatre*, w pierwszym międzyakcie eksplozya gazu na scenie wywołała straszliwy popłoch między publicznością. Panika byłaby sprowadziła najfatalniejsze następstwa, gdyby nie przytomność umysłu następcy tronu, księcia Walli, który z loży wezwał donośnym głosem uciekających, ażeby powrócili na swoje miejsca. Eksplozya nie zrządziła większej szkody.

— **Słynna amazonka** cyrku paryskiego, 26-letnia piękna panna Emilia Loisset, umarła w tych dniach skutkiem uszkodzenia doznanego przez spadnięcie z konia podczas próby popisu. Oswajała ona młodego konia na arenie cyrkowej i zniecierpliwiona uderzyła narowiste zwierzę kilka razy prętem. Koń wspiął się do góry a następnie pędem strzały pomknął ku stajni, której żelazne drzwi były zamknięte. Uderzył sobą o te drzwi i runął, całym ciężarem swoim przygniatając nieszczęśliwą akrobatkę. Pospieszono jej na pomoc i wydobyto z pod konia, ale napół przytomna tylko panna Loisset wiedziała już, że nie ma dla niej nadziei, gdyż wyszeptała: „Jestem zgruchotana, muszę umrzeć“. W istocie przekonano się, że ostry krawędź kulbaki wszedł jej głęboko w ciało i uszkodził organa wewnętrzne. Mimo najtroskliwszej opieki dwóch znakomitych lekarzy panna Loisset na trzeci dzień zakończyła życie.

— **Porwany przez bandytów** na wyspie Sycylii notaryusz palermitański Bartolo według dzienników włoskich wypuszczony już został na wolność po złożeniu okupu w sumie 50.000 lirów, której dostarczyła jego rodzina.

— **Nieszczęście w kopalni.** Z Londynu donosi telegram, że dnia 20 b. m. rano w kopalni węgla West-Stanley pod Darlingtonem skutkiem wybuchu gazów ziemnych 20 górników utraciło życie.

— **Samobójstwo.** Rzeźbiarz francuski Delhomme, członek paryskiej rady gminnej w tych dniach w nagłym przystępie szału podczas wycieczki z rodziną swoją w okolicę pchnął się nożem i w stanie konającym przywieziony został do Paryża.

— **O zakład** przed kilku dniami węgierski sportsman hr. Pista Karolyi zrobił w ciągu trzech godzin wózkiem ośmiomilową drogę z Nagy-Karolyi do Szathmaru.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lasy i torfy.

II.

Pas bezleśny górnego porzecza Dniestru pociągnął się daleko na północny zachód przez powiat rudecki, mościski, i zajął część przemyskiego, jarosławskiego aż po Kańczugę, Jarosław i Łańcut. Do okolic bezleśnych należy znaczna część równiny piaszczystej osobliwie pomiędzy Wisłoką a Dunajem, gdzie i gleba nadzwyczaj licha i do tego trudno o drzewo. Mało lesista okolica ciągnie się dalej od Dunajca na zachód aż po puszczę Niepołomską, która dziś już niewielkie ma znaczenie, nie mając drzewa.

Do mało lesistych okolic trzeba policzyć okolice na północny wschód Lwowa, ziemię bełzką, część powiatu przemyślańskiego, kamioneckiego, i t. d. W górach stanowi wyjątek tylko Podhale — bo jakkolwiek w około Pohala lasy rozlegle, ale większy ruch handlowy, przemysł a ostatecznie marnotrawstwo nadwyrężyły tam bardzo drzewostany, a przystawa bardzo jest utrudniona.

Wprowadzać w tych okolicach torfy na materyał opałowy, znaczyłoby podnieść gospodarstwo ludu. Tam też zachodzi istotna potrzeba użytkowania tego surogatu, zwłaszcza, że niemal w każdej z wyszczególnionych okolic jest torfu podostatkiem. Ludność pod wpływem twardej konieczności wzięłaby się chętnie do torfu, nie mogąc nawet za pieniądze dostać drzewa. Jakoż bez najmniejszego wpływu z czyjejkolwiek strony sama ludność tych okolic, tak dwory jak i włościanie, myśleć zaczyna o użyciu torfu na opał.

Już przed czterdziestu laty wyrabiano cegiełki torfowe na torfowiskach zamarstynowskich do wypalania cegieł we Lwowie i opalania domów więziennych, lecz wkrótce zaprzestano, nie wiadomo mi, z jakich powodów. Mniej więcej od czterdziestu laty rozpowszechniło się użytkowanie torfu pomiędzy góralami na Podhalu, i to w czasie, kiedy jeszcze brak drzewa czuć się tam nie dawał, a prawa serwitutowe zabezpieczały ludności dostateczny zapas drzewa opałowego. Dziś niemal całe Podhale, a to gminy: Nowy Targ, Czarny Dunajec, Chochołów, Ludzimirz, Rogóźnik, Moruszyna i t. d. opalają się w znacznej części torfem. W okolicy Rzeszowa opalają torfem dwór w Przebyszowie, a mianowicie torfem z lasu Bratkowieckiego. W Trzcionie i w Rudnie wielkiej wyrabiają torfy przy pomocy prasy i poczynają tu palić torfem włościanie, a w samym Rzeszowie palą podobno torfem w rafineryi wódki. W powiecie Brzeskim, w gminie Słotwinie i Wojniczu, wyrabiają torfowe cegiełki na opał na większą skalę, tak samo w Niegowicach, w powiecie Wielickim, jako też w Dąbrowie i Szarowie, z czego powstaje znaczna konkurencya dla drzewa opałowego z puszczy Niepołomickiej.

Wyzyskiwanie torfów na opał odbywa się dalej w Mokrzanach-Wielkich, w powiecie mościskim, w Sieciechowie obok Dublan, w Dublanach w powiecie lwowskim i w Czerlanach, w powiecie grodeckim. W Borowie, w powiecie jaworowskim, opalał właściciel kilka lat gorzelnię torfem. W Hałuszyńcach, w Tarnopolskiem, eksploatują torf na materyał opałowy. W Susułowie i Małpach, w powiecie rudeńskim, używają torfu do opalania gorzelń. W gminie Czerniłów-Ruski, w powiecie tarnopolskim, rozpoczęto eksploatacyę torfu.

Jak z jednej strony tylko w takich okolicach torf jako materyał opałowy znajdzie powodzenie, w których albo zupełnie drzewa nie ma, albo ceny jego są wygórowane, tak z drugiej strony zawisło to od taniości torfowego materyału, od warunku, aby ceny torfów niższe były od cen drzewa, co znowu zawisło od niskich cen produkcyi torfowych cegiełek, wtedy tylko bowiem można liczyć na pewne i trwałe powodzenie eksploatacyi, i wtedy tylko ludność odnieść może prawdziwą korzyść. Gdzie nie idzie o uzyskanie maszynowego torfu, przydatnego do transportu dla odległych fabryk, tylko o pokrycia potrzeb okolicy, nie opłacą się kosztowne zakłady i maszyny, zwłaszcza jeżeli masa torfowa jest z natury zgęstniała a nawet często twarda. Kosztowne zakłady były nawet przy wysokich cenach drzewa w Niemczech powodem upadku przedsiębiorstw eksploatacyi torfów (osobliwie w Bawaryi) i z małemi wyjątkami ograniczono się na bezpośrednie wyrzynanie cegiełek. Wprawdzie odpada przy takiem wyrzynaniu wiele okruchów, ale i te nie przepadną, bo mogą być użyte na cele rolnicze.

Kiedy już budzi się potrzeba używania torfu na materyał opałowy w okolicach w lasy ubogich i nowacya ta rozpowszechnia się bez jakiegokolwiek zewnętrznego wpływu, kiedy już część ludności poczyna sama uznawać korzyści ztąd płynące, to spodziewać się należy, że z czasem zwróci się baczna uwaga ogółu na wartość i zalety torfu. Aby przyspieszyć eksploatacyę torfu, należałoby w początkach oddziaływać za pomocą zachęty, osobliwie zaś przez wskazywanie sposobu osuszania i korzystnej a łatwej produkcyi cegiełek. Ponieważ inicyatywy ze strony włościan spodziewać się nie można, należałoby przy większych torfowiskach w okolicach w lasy ubogich dodawać bodźca przez udzielanie bezpłatnej technicznej pomocy do osuszania torfowisk, przez pomoc w dostarczaniu narzędzi do wyrzynania cegiełek i ich suszenia, a wreszcie przez plany na piece w pomieszkaniach, bo naturalnie potrzeba będzie wziąć rozbrat z t. z. „kurnemi“ chatami.

Z rozpowszechnieniem eksploatacyi torfów podniósłby się rozwój gospodarstwa krajowego, wzmogłaby się wartość rozległych obszarów, obecnie całkiem nieużytecznych, uboga ludność znalazłaby zarobek, mogłyby się rozwijać zakłady przemysłowe, które dziś w wielu okolicach z braku drzewa istnieć nie mogą. Nauka zakreśla torfom jeszcze szersze pole korzyści, wskazuje na torfowiska, jako na nowe źródło bogactwa w gospodarstwie ludowem. Kopalnie torfów w wschodniej Fryzyi przyczyniły się do nieprzewidzianej pomyślności kraju. Wzięto się już do koksowania torfu na drodze suchej destylacyi w żelaznych piecach, aby wyrabiać zeń gaz świetlny, oleje lekkie, znane jako fotogen, oleje ciężkie, maź, parafin i asfalt. Parafin z torfowisk w alabastrowo białych świecach i oleje lekkie uszczupliłyby uprawę roślin olejnych na korzyść produkcyi zboża. Oleje ciężkie posłużą do smarowania wozów i sporządzania czernidła drukarskiego; eupion do roztwarzania kauczuku i sporządzania wyrobów nieprzemakalnych i asfaltu do brukowania. Z torfów mogą być uzyskane farby do jedwabnych materyj, pachnidła i gorzki sztuczny olejek migdałowy. W pustynnych kruszcowych górach czeskich, w miejscowości Frühbuss istnieje fabryka do wyrabiania z torfu brunatnej, żółtej i czerwonej farby w najrozmaitszych odcieniach, i zatrudnia 50 robotników. Słowem, przemysł coraz większe wydobywa korzyści z torfowisk, a odwieczne te cmentarzyska roślinności powołane są do nowego życia i coraz większą mają przed sobą przyszłość.

E. Hołowkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Minister wyznań i oświecenia mianował w porozumieniu z ministrem handlu ks. Jerzego Czartoryskiego członkiem centralnej komisyi dla spraw nauki przemysłowej.

Rozprawy nad taryfą celną mają się rozpocząć we czwartek, a najpóźniej w piątek. Dzisiaj wieczorem odbędzie posiedzenie komisya celna celem wysłuchania relacyi rządu o wyniku układów między obudwoma rządami w przedmiocie różnic, zachodzących w uchwałach komisyj celnych obu parlamentów. Równocześnie deput. dr. Meznik odczyta swój referat, uwzględniający zmiany zaszłe w skutek porozumienia z Węgrami. Według dzienników wiedeńskich rozprawy nad taryfą celną trwać będą najmniej dwa tygodnie, wszystkie zatem kombinacye względem odroczenia Rady państwa przed Zielonemi Swiętami zdają się nieprawdopodobnemi.

Komisya petycyjna odbyła w sobotę posiedzenie pod przewodnictwem hr. Belcrediego. Znaczna liczba petycyj żąda wydania postanowień prawnych o święceniu niedziel i dni uroczystych. Komisya przekazała je do zreferowania dr. Zallingerowi. Petycye kilkunastu gmin galicyjskich żądające uchwalenia ustawy, powołującej przełożonych gmin do przeprowadzenia pertraktacyj spadków włościańskich aż do 300 złr. wartości, odstąpiono rządowi do uwzględnienia. Petycyę wyjednania cofnięcia rozkazu wydalającego z Wołoczysk żydów, poddanych austryackich, odstąpiono także rządowi.

Komisya oszczędności, pisze *Presse*, w ostatnich czasach odbyła kilka posiedzeń, których uchwały trzymane są w tajemnicy. Krąży pogłoska, że między innemi komisya powzięła uchwałę, aby deputowanym zamiast dyjet i kosztów podróży wyznaczyć płacę roczną. Słychać zresztą, kończy *Presse*, że komisya oszczędności po zamknięciu kampanji parlamentarnej ogłosi sprawozdanie z swych czynności.

Do *Bohemii* donoszą ze źródła „zupełnie wiarogodnego", że obecnie są w toku prace mające na celu daleko sięgającą reorganizacyę armii, w celu ułatwienia mobilizacyi na wypadek wojny. W tym celu ma być wykonany istniejący od dawna projekt przekształcenia 80 komend rezerwy piechotnej w tyleż pułków piechoty, skutkiem czego liczba pułków piechoty wzrosłaby do 160. Jest także myśl ustanowienia trzech komend armii których siedzibą byłyby miasta Praga, Budapeszt i Grac. Projekt urządzenia osobnych „ruchomych" batalionów, powołanych do pełnienia służby garnizonowej, a raczej okupacyjnej w Bośnii i Hercegowinie, ma być także przedmiotem rozbioru w kompetentnych kołach wojskowych.

Towarzyszem ministra spraw zagranicznych Giersa ma zostać, jak zapewniają dyplomata, który pełnił niegdyś funkcye urzędowe w Chinach. Vlangalli Obecnie nie zostaje on wcale w służbie dyplomatycznej, ma jednak co do kierunku i zapatrywań zgadzać się zupełnie z Giersem.

Ambasador rossyjski w Paryżu ks. Orłow ma powrócić na swoje stanowisko w początkach maja.

Z powodu przygotowań do koronacyi od dnia wczorajszego zabroniono publiczności wstępu do Kremlu w Moskwie.

W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają doniesieniu, jakoby jednym ze straconych zabójców generała Strelnikowa miał być od dawna poszukiwany Chałturyn. Obaj straceni byli ludźmi bardzo młodymi, gdy Chałturyn musi już teraz mieć około lat 30.

Gołos donosi, że car na przedłożenie ministra spraw wewnętrznych rozkazał pod d. 19 b. m., ażeby wszystkie sprawy o pokrzywdzeniu żydowskich mieszkańców traktowane były jako nagłe w sądach pokoju jak w innych zwyczajnych trybunałach.

W. ks. rossyjski Włodzimierz przybył dnia 21 b. m. do Wiesbadenu, gdzie go na dworcu oczekiwał cesarz Wilhelm i zawiózł następnie w otwartym pojeździe do hotelu. Na dworcu powitali w. księcia naczelnicy władz i wielu Rossyan bawiących w Wiesbadenie. W południe złożył w książę wizytę cesarzowi Wilhelmowi, poczem obadwaj odbyli razem dłuższą pieszą przechadzkę. O 4tej godzinie obiadował wielki książę u cesarza a wieczorem był z nim w teatrze. Dnia 22 b. m. w. ks. Włodzimierz wyjechał do Berlina, gdzie widział się z cesarzewiczem.

Z Berlina donoszą, że parlament niemiecki zostanie otwarty w d. 27 bm. w imieniu cesarza przez ks. Bismarcka. Mowa tronowa będzie krótką i poruszy wyłącznie przedmioty, zostające w ścisłym stosunku z pracami parlamentu.

Rada związkowa przystąpi dzisiaj doo głosowania nad monopolem tytoniowym. Według zapewnienia kół mających styczność z urzędem kanclerskim, spodziewać się należy przyjęcia monopolu 32 głosami przeciw 26. Bawarya ma podobno wstrzymać się od głosowania.

Według telegramu prywatnego z Rzymu do *Berl. Tagblatt*, kardynał Hohenlohe dał zeszłego wtorku w swojej willi bankiet na cześć księcia Henryka pruskiego. Kardynał wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma, na który odpowiedział ks. Henryk toastem na cześć papieża. Na bankiecie tym znajdowali się biskup z Tivoli, pierwszy radca ambasady niemieckiej w zastępstwie nieobecnego ambasadora przy rządzie włoskim, dalej Schlözer i inni dygnitarze.

Z pomiędzy rad generalnych francuskich 24 ukończyły już posiedzenia. Protesty uchwalone przez niektóre rady przeciw ustawie o obowiązku szkolnym zostały unieważnione, ponieważ przekraczają zakres ich kompetencyi.

Z Irlandyi donoszą o nowem morderstwie agraryjnem. Ofiarą padł tym razem wykonawca wyroków eksmissyjnych, którego we środę wieczorem zneleziono zastrzelonego na drodze do Kwekbarru.

Times wzywają rząd, ażeby energicznie stłumił anarchię irlandzką. Zdaniem tego dziennika nie można mówić o środkach zaradczych, dopóki trwać będzie obecny stan rzeczy, któremu trzeba położyć koniec za pomocą najenergiczniejszych środków. Użyciu tych środków nic nie stoi na przeszkodzie, gdyż Northcote na posiedzeniu Izby dnia 20 b. m. oświadczył, że opozycya popierać będzie rząd we wszystkich krokach zmierzających do utrzymania w Irlandyi powagi prawa i porządku.

Od d. 1. b. m. wypuszczono w Irlandyi z więzienia około 250 podejrzanych. Dubliński korrespondent *Timesa* widzi oznakę polepszenia się stosunków irlandzkich w tem, że liczba nowych aresztowanych jest znacznie mniejszą od liczby uwolnionych.

Freemans Journal zapewnia, że w ciągu dni kilku rząd zamierza uwolnić wszystkich więźniów irlandzkich, aresztowanych na mocy ustaw wyjątkowych, a zatem Parnell nie będzie potrzebował wracać do więzienia. Urlop dany został Parnellowi nie na tydzień lecz na dwa tygodni. Wyjechał on z Paryża z siostrą do jednego z ustronnych miejsc kąpielowych nadmorskich.

Sk rbnik ligi irlandzkiej Patryk Egan ogłosił sprawozdanie z jej funduszów. Od czasu założenia liga miała dochodu 188.000 funtów szterlingów, z której to sumy 127.000 złożyła Ameryka. Wydano 113.000 na organizacyę, obronę oskarżonych i wsparcia eksmitowanych dzierżawców, a 16.000 na obronę oskarżonych w procesie dublińskim. Kasa ligi rozporządza zatem obecnie sumą 59,000 fst.

Izba niższa kanadyjska uchwaliła jednomyślnie adres do królowej z prośbą o nadanie Irlandyi takiej autonomii jaką ma Kanada i uwolnienie wszystkich więźniów politycznych irlandzkich. Prezes rady ministrów Mac Donald poparł tę uchwałę.

Według nowej wersyi następcą ambasadora włoskiego w Petersburgu Nigry, który ma objąć ambasadę w Paryżu, nie będzie generał Cialdini lecz Tornielli.

Koronacya króla serbskiego ma się odbyć w niedzielę d. 6 sierpnia rb.

Z Berlina doszą, że przedmiotem układów dyplomatycznych są obecnie dwa warunki, pod któremi Rumunja zgadza się na przyjęcie projektu Barrèra w kwestyi dunajskiej. Rząd rumuński żąda, ażeby kompetencya komisyi państw nadbrzeżnych została ściśle określoną i aby porty dunajskie tych państw zostawały pod wyłączną kontrolą każdego państwa, na którego terytoryum się znajdują. Austrya i Niemcy mają się zgadzać na pierwsze żądanie, co do drugiego jednak czynią pewne trudności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 kwietnia. Na dzisiejszem pełnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej toczyła się dyskusya szczegółowa nad kredytem pacyfikacyjnym.

Del. Szecsen przemawiał za uchwaleniem przedłożenia rządowego, żądającego 23,733.000 kredytu, motywując swój wniosek tem, że delegacya nie ma prawa wykreślenia z przedłożenia 2 milionów zł., gdyż nie delegacyom lecz parlamentom służy prawo pociągania rządu do odpowiedzialności.

Del. Apponyi stawia wniosek umotywowany tej treści, że uchwalenie kredytu na budowle w krajach okupowanych ma należeć do kompetencyi obu ciał prawodawczych, nie zaś delegacyi. Wniosek ten odrzucono po dłuższych rozprawach, w których wzięli udział referent Baross, prezes gabinetu Tisza, M. Falk i hr. Andrassy, wykazując zupełną kompetencyę delegacyi.

Referent Baross prosił o przyjęcie wniosku komisyi, minister skarbu zaś o uchwalenie wniosku deleg. Szecsena. Przy głosowaniu tylko 18 delegatów głosowało za wnioskiem Szecsena, tym sposobem został przyjęty wniosek komisyi czterech.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Petersburg, 23 kwietnia. *Journal de St. Petersbourg* uważa projekt Barrera w kwestyi dunajskiej jako dalszy krok na drodze do porozumienia się między mocarstwami, potrzeba tylko jeszcze projekt ten zbadać ze stanowiska państw naddunajskich, którym jednomyślna akcya mocarstw europejskich nie może wyrządzić szkody.

Paryż, 23 kwietnia. Agencya Havasa otrzymuje z Konstantynopola wiadomość, że Porta zamierza wysłać do Egiptu komisyę, w której skład wejdą Osman-basza, Sawfet-basza i Ali-Kiani.

Madryt, 23 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła traktat handlowy francusko-hiszpański.

Wiedeń, 24 kwietnia. Proces oskarżonych z powodu pożaru Ringteatru rozpoczął się dzisiaj. Prokurator wniósł znany akt oskarżenia.

Petersburg, 24 kwietnia. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze podają szczegóły o Kobyzowie. Uczęszczał on do gimnazyum w Pleskowie, był później w szkole pomiarowej i kształcił się na taksatora. Przystąpiwszy do spisku nihilistycznego, założył kuźnię w posiadłości swego starszego brata. W kuźni tej pracował także Sołowiew. Przed swoim zamachem Sołowiew nocował w Petersburgu u starszego brata Kobyzowa, który poźniej na wieść o popełnionej zbrodni dostał obłąkania zmysłów. Matka oskarżonego jest z domu księżniczką Szachowską.

Gubernator mikołajewski prowadzi osobiście z wielką energią śledztwo w sprawie rozruchów anti-żydowskich w Bałcie. Większa część zrabowanych rzeczy została zniszczoną.

Odessa, 24 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ruch antisemicki grozi przerzuceniem się w ruch anti-niemiecki. Kolonia niemiecka, położona w pobliżu Nowej Pragi w powiecie elisawetgradzkim, została napadniętą i splondrowaną przez bandę chłopstwa.

Aleksandrya, 24 kwietnia. Wczoraj miał zapaść w Kairo wyrok na uwięzionych oficerów. Garnizon oświadczył, że nie dopuści, aby uwięzionych miano ukarać śmiercią. Położenie bardzo groźne.

Konstantynopol, 24 kwietnia. Porta złożyła komisyę dla zaprojektowania reform w Azyi Mniejszej, pod przewodnictwem byłego gubernatora Archipelagu Saida-baszy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 kwietnia 1882, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 179·75. Węg. akcye kredyt. 333·50, Akcye anglo-austr. 130·10, Akcye banku Union 126·50, Akcye kolei Karola Ludwika 306·50, Akcye kolei północnej 265 — Akcye kolei południowej 143·50, Akcye kolei Alföld. 170·— Akcye kolei Elżbiety 210·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cissy 110.50, Losy tureckie 27·50, Węgierska renta 119.75, Akcye banku związkowego 118·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·21¼. Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 22 kwietnia 1882, godź. 5 m. 35. Akcye kredytowe 337·40, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. 308·—. Południowa —·—, Renta papierowa 76 25, Galicyjskie listy zastawne 102·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.53·½ Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 24 kwietnia 1882, godz. 10 min. 45, Akcye kredytowe 340 40, Anglo-Austryackie 132·—, Unionsbank 127·60, Kolej Karola Ludwika 309 —, Południowa 143 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9·53—. Rubel papier. —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 22 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosn.) 12 10 do 12.15 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 25 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec) 230·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·— m., olej rzepakowy 44·60 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·60 fr. olej rzepakowy 69·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 24 kwietnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.47mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 11.9°C. Psychrometr wilgotny 9 0.°C Prężność pary 6.8.mm. Wilgoć 66%. Zachmurzenie 2. Wiatr SW1 Ozon 8

Barometr opada.

Temperatura powietrza 9.5° R.
Stan barometru nad poziom morza 758.47m

Przyjechali do Lwowa.
dnia 24 kwietnia 1882

Hotel George'a

Pp. książę J. Sapieha z Bilki H. Szeliski z Komborni. M. Rodakowski ze Stanisławowa K. Kameniczek z Berna. F. Winkler z Berna M. Woleński z Panszówki.

Hotel Europejski

Pp. W. hr. Mniszek ze Skwarzawy. M. Br. Błazowski z Jazłowca. E. Suchecki z Polski. W. Grünbach z Wiednia A. Neudeck ze Stryja.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Modzelewski z Podola ros. K. Borzemski z Majdanu. H. Treter z Laszek król J. Wierzejski z Podola ross. T Łohiński z Tarnopola. A De Vergnies z Brukselii.

Hotel Kuhna.

Pp M. Grabowski ze Sambora. K. Mielewski z Kozłowa. G. Wilecki z Przemyśla.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południa (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 kwietnia 1882.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	306 —	310 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171 —	174 50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	315 —	321 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 —	94 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	88 —	89 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 —	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	95 —	98 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 65	100 65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ Stanisławowa	22 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 48	9 58
Półimperyał	9 76	9 86
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 20	1 22
100 marek niemieckich	58 40	59 15
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 kwietnia 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.50	76.65
luty-sierpień	76.50	76.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.35	77.50
kwiecień-październik	77.35	77.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.75	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.—	146.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.95	93.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94.—	94.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.50
Bukowiny	97.75	98.25
Galicyi	99.80	100.30
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	98.40	99.—
Węgier	99.25	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	132.25	132 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	341.60	341.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych á 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	86.50	87.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	571.—	572.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.25	211.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2665.—	2670.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	311.75	312.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.—	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	330.25	330.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.50	147.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.—	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	102.—	102.40
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.20	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.70	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.25	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.60	100.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.75
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.75	96.25
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	93.—	93.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.25	41 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111 50	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.25	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.10	120.25
Paryż za 100 fr.	47.62.50	47.67 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.50	9.53.50
Rossyjski imperyał	9.79.—	9.81.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 22 kwietnia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	30
„ „ „ w srebrze	77	25
Renta w złocie	93	90
Losy pożyczki z r. 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	336	50
Londyn	120	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 158. (2810 2—3)

Celem obsadzenia posady lekarza salinarnego w Dolinie, za kontraktem służbowym z siedzibą w Dolinie, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15 czerwca 1882 włącznie

Z tą posadą połączone jest roczne wynagrodzenie 105 złr. i ryczałt na koszta podróży 210 złr.

Podania o powyższą posadę zaopatrzone w dowody wieku, osiągniętego stopnia doktora medycyny i chirurgii, dotychczasowego zajęcia jako też znajomości języka krajowego i niemieckiego należy wnieść do c. k. Zarządu Salinarnego w Dolinie przed upływem terminu konkursowego.

Z c. k. Zarządu Salinarnego.

Dolina, dnia 20 kwietnia 1882.

L. 416. (2789 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie.

A) w powiecie jaworowskim przy szkołach pospolitych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Bonowie, Bruchnalu, Chotyńcu Siedliskach, Starzyskach i przy szkole męskiej w Wielkich oczach. w Nahaczowie z płacą w gotówce 287 zł 68 ct. i dochodem 12 zł. 32 ct. z 9 morg. 956 kwad. sąz. gruntu, w Trościańcu z płacą w gotówce 297 zł. 35 ct. i dochodem 2 zł. 65 ct. z 6 morg. 275 kwadr. sąż. gruntu Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Hruszowicach Przyłbicach i Sarnach.

B) w powiecie Mosciskim.

Przy szkołach pospolitych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Dołhomosciskach, Nikłowicach, Podliskach, Radenicach, Stojańcach, Wołczyszczowicach w Mokrzanach wielkich z płacą w gotówce 292 zł. i dochodem 8 zł, z 1 morga ogrodu szkolnego.

Przy szkołach filalnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Buchowicach, Hodyniach, Mistycach, Orchowicach, Ostrożcu Pakości i Tamanowicach Ubiegający się o tę posady nauczyciele nauczycielki) mają podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia skończonej trzyletniej praktyki, i należycie udokumentowany wykaz służbowy wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie najdalej do końca maja br

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Jaworów 15 kwietnia 1882.

L. 793. R. s. o. (2809 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

A. w powiecie Nowosądeckim

Przy szkołach dwu klasowych etatowych:

1. W Muszynie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. w. a.

2. W Tyliczu taka sama posada z płacą 200 zł. a. w.

Przy szkołach jedno klasowych etatowych.

3. W Łabowy; — 4. W Wielogłowcach; — 5. W Wirchomli wielkiej; — 6. W Żeleźnikowy; wszędzie z płacą 300 zł. a. w i wolnem pomieszkaniem lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 50 zł. a. w.

Przy szkołach filialnych:

7. W Andrejówce; 8 W Jakóbkowicach; 9. W Jastrzembisku; 10. W Jelny; 11. W Leluchowie; 12. W Roztoce wielkiej; 13. W Rożnowie; 14. W Siedlcach; 15. W Zbyszycach; 16. W Czarnym Potoku; 17. W Librantowy; 18. W Mochnaczce niżnej; — wszędzie z płacą 250 złr. w. a i wolnem pomieszkaniem lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 60 złr w. a.

B. w powiecie Limanowskim

Przy szkole cztero klasowej:

19. W Limanowy posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a w. i 20. młodszego z płacą 200 zł. a w.

Przy szkołach jedno klasowych etatowych:

21. W Niedźwiedziu; 22. W Przyszowy; 23 W Skrzydlny; wszędzie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 50 zł.

Przy szkołach filialnych:

24. W Pisarzowy z płacą 250 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem, lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 50 zł. a. w.

W szkołach pod l. 2, 3, 5, 7, 9, 11, 12 i 18 jest język ruski językiem wykładowym

Kandydaci lub kandydatki, chcący się ubiegać o którą z powyż wymienionych posad, mają wnieść swoje podania zaopatrzone w dokładny wykaz służbowy i potrzebne dokumenta za pośrednictwom swojej przełożonej władzy najdalej do końca maja b. r.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.

W Nowym Sączu, dnia 14 kwietnia 1881.

L. 2470. (2842 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną jest posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25pr. i umundurowaniem

Podania o tę lub takąż przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 28 kwietnia 1882 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków 18 kwietnia 1882.

Kuratele.

L 7643. (2679 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości, że Michał Jasek z Radziechów uznany został za marnotrawcę i dla niego ustanowiono kuratora w osobie Marcina Konicza z Radziechów.

Żywiec 17 marca 1882.

L. 12318 (2746 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Aleksandra z Chełmca o tem zawiadamia, że na prośbę jego małoletniej córki Katarzyny Kerthowej z Biczyc po przeprowadzonem dochodzeniu rezolucyą z dnia 10 lipca 1880 l. 5845 władzy ojcowskiej nad tą Katarzynę Kerth pozbawionym a w miejsce jego dla niej Piotr Kerth starszy z Bieżyc opiekunem ustanowionym został, i że ta rezolucya doręczaną zostaje ustanawianemi dla niego kuratorowi adw. Dr. Jaroszowi którego substytutem adw. Dr. Żelechowskiego ustanowiono.

Nowy Sącz 10 stycznia 1882.

L. 335. (2184 1—3)

Sąd powiatowy w Skałacie uznaje Matwija Jaworskiego z Czerniszówki marnotrawcą i ustanawia dla niego Franciszka Rzepkę kuratorem.

Skałat 22 stycznia 1882.

L. 3051 (2777 1—3)

Tomasza Misiaszka z Mendzechowa uznano marnotrawcą i ustanowiono mu kuratora w osobie Macieja Mastalerza.

Dąbrowa dnia 18 kwietnia 1882.

W. Wolf.

L. 12609. (2876 1—3)

Uchwałą tutejszego Sądu obwodowego 7 lipca 1881 l. 8641 Michał Kostkiewicz z Poręby radlnej uznany marnotrawcą, kuratorem zamianowany został Wawrzyniec Sułkowski z Poręby radlnej.

C. k sąd pow. del miejs.

Tarnów, 23 sierpnia 1881.

L. 1213. (2851 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, że Wasyla Mosteńca w Załużu uznano marnotrawcą i że dlań ustanowiono kuratorem Maksyma Oleszczuka w Załużu.

Zbaraż dnia 20 marca 1882.

L. 1247. (2852 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, że Kajetana Topiela z Czahar uznano marnotrawcą i że dlań ustanowiono kuratorem Mateusza Mazurkiewicza z Czahar.

Zbaraż dnia 23 marca 1882.

Licytacye.

L. 1932. (2847 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Ludwikowi Andler pto 113 zł. 40 ct. z pn. przedsięweźmie w terminach 9 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1882 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem publiczną sprzedaż realności pod l. k. 129 w Czortkowie Tom. V pag. 212 nr. 10 haer. Ludwika Andler własnej.

Cena szacunkowa wynosi 9100 zł., zadatek 10 procent. t. j. 910 zł. a. w.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się sądowy termin na dzień 13 lipca 1882 o 9 godz. przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny realności i resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem uwiadamia się c k. uprz. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, Ludwika Andler, c. k. urząd podatkowy w Czortkowie, c. k Namiestnictwo jako komisyę dla uregulowania ciężarów gruntowych, Leibę Kornbaum vel. Dornbaum, Peretza Akselrad, c. k. Prokuratoryę skarbu i wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu ekstraktu tabularnego prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała ta z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Czaczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków dnia 25 lutego 1882.

Z. 1102 (2846 1-3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Czortków wird zur Befriedigung der durch den Gläubiger Leib Wiezer gegen Jakob Badchen vel Klesmer ersiegten Forderung von 75 fl. ö. W. c. c. die executive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner gehörigen sub CNr 98 in Czortków gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte bewilligt und hiezu zwei Termine auf den 2ten Mai und 1ten Juni 1882 hiergerichts jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt, das die frägliche Realität an diesen Terminen nur um den Schätzungswerth wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 21 fl.,

der Schätzungswerth 210 fl. ö. W.

Die übrigen Bedingnisse und Akten können in der hiergerichtl Registratur eingesehen werden.

Unbekannte Gläubiger werden durch den Curator Landesadvokat Dr. Markstein aus Czortków vertretten.

K. k. Bezirksgericht.

Czortków 10 Februar 1882.

L. 9424. (2849 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że w dniach 1 maja, 5 czerwca i 10 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności nietabularnej w Jaworowie pod l. 443 położonej, Wasyla Demkiewicza własnej, na rzecz Arona Brand pto 95 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania stanowi 350 zł., wadyum 35 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Jaworów dnia 6 stycznia 1882.

L. 170. (2850 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje ponowną egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. k. 298 w Willamowicach położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, dłużnika Franciszka Moslera własnej, na zaspokojenie pretensyi Bialsko Bielskiego Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ w sumie 500 zł. z pn. pod warunkami tus rezolucyą z dnia 1 października 1881 l 5620 objętymi i już ogłoszonymi z tą atoli zmianą, że realność ta na terminie w dniu 4 maja 1882 o godzinie 10 rano w sądzie tut. odbyć się mającym także i poniżej ceny szacunkowej w kwocie 683 zł. 10 ct. sprzedaną być może.

Kęty dnia 21 marca 1882.

L. 1064. (2816 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 71 zł. a. w. z przynależytościami publiczną sprzedaż realności Edwarda Kampfa własnej, w Smolnie pod l. 3 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym sądzie na rzecz Maryi Haman dnia 27 kwietnia, 10 maja i 25 maja 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 121 zł. a. w. lub wyżej tejże, na trzecim zaś także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę aktów przejrzeć można w sądzie.

Podbuż dnia 30 marca 1882.

L. 6093. (2814 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kościowi Bossak i nieobjętej masie Pazi Bossak pto 100 zł a względnie 81 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. t. 32 subr. 8 w Rychcicach położonej, powyższych dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach 26 kwietnia, 30 maja i 3 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w B. N. II.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 350 zł., wadyum 35 zł.

Akt opisania tejże realności i warunki licytacyjne są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Drohobycz dnia 30 marca 1882.

L. 3602. (2812 2—3)

Dnia 8 maja i dnia 12 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie B. Nr. VI przymusowa sprzedaż realności pod l. t. 185/44 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Berla Brucknera własnej, w sprawie Chaima Klinghoffera przeciw Berlowi Bruckner pto 456 zł. a. w. z pn. Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową wywołania t. j. kwotę 306 zł. 20 ct. sprzedaną zostanie. Wadyum w gotówce lub w książeczkach Kasy oszczędności miasta Drohobycza, Sambora lub Lwowa złożyć się mające wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

W razie, gdyby realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, to do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 lipca 1882 się wyznacza, na który się wierzycieli z tem wzywa, iż niejawiący się za przystępujących do wniosków większości uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Fruchtmanna w Drohobyczu. Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz dnia 30 marca 1882.

L. 1597. (2785 2—3)

W dniach 5 maja, 5 czerwca i 3 lipca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 55 subrep. 198 w Hołyniu położonej, dłużnika Jurka Szewczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. jest ceną wywołania, wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 16 kwietnia 1882.

L. 5642. (2797 2—3)

Dnia 16 maja, dnia 30 maja i dnia 5 czerwca 1882 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w c. k. sądzie tutejszym realność włościańska na 2000 zł. oceniona w Potyliczu pod l. 377 położona, ciało tabularne stanowiąca, własność Stefana i Antoniego Lucyków, w drodze publicznej licytacyi celem ściągnienia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 667 zł. 53 ct. a. w. z pn. Zakład wynosi 200 zł.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomość zaciągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa, dnia 17 stycznia 1882.

L. 3155. (2796 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 236 zł. 49 ct. a. w. z pn sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników Mikołaja i Kaśki Smud własna w Werchracie pod l. d. 85 położona, ciało tabularne wedle wykazu hip. 488 stanowiąca, na 600 zł. a. w. oszacowana, w ter-minach 9 maja, 30 maja i 5 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawnego opisania i oszacowania, stan księgi gruntowej i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 20 października 1881.

L. 2233. (2734 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Berischa Kampf w kwocie 245 zł. i 100 zł. a w. z pn. odbędzie się w sądzie 7 czerwca 14 lipca i 16 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano licytacya realności Hawryły Faryon w Czerniawie pod l. k. 150 i 86 położonej, nie-intabulowanej.

Cena wywołania 500 zł., zakład 50 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska dnia 16 marca 1882.

L. 93. (2759 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie należytości Samuela Ring w kwocie 46 zł. z pn. przymusową przetargową sprzedaż realności Peisacha Langsama pod nr. 65 w Radawie położona w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej własnej, na dniu 11 maja i 15 czerwca 1882 o godzinie 10 rano, tylko za cenę szacunkową 230 zł. lub wyżej, zaś na dniu 20 lipca 1882 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 23 zł. Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 18 stycznia 1882.

L. 13879. (2801 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującego dłużnego kapitału w kwocie 3250 zł. 81 ct. a. w. z procentami 7 prc. od 4go stycznia 1881 i kosztami niniejszego podania w kwocie 8 zł. 61 ct. obecnie przyznanych, z potrąceniem jednak złożonej a kontto powyższej zaległości kwoty 17 zł 56 ct. na rzecz egzekucyę prowadzącego Banku hipotecznego we Lwowie w dwóch terminach t. j. w dniu 23 maja i w dniu 28 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 617 i $797^1/_4$ we Lwowie położonych, dłużnika Waleryana Laskowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 10590 zł., wadyum wynosi 1059 zł.

W razie niesprzedania realności w powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, ustanowiony został termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 4 lipca 1882 o godzinie 10 rano. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1882.

L. 1648. (2786 3—3)

W dniach 5 maja, 5 czerwca i 3 lipca 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 170 subrep. 169 w Hołyniu położonej, dłużnika Petra Romaniszyna własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 50 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 złr. jest ceną wywołania. Wadyum wynosi 10₀/⁰.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, 16 kwietnia 1882.

L. 16163. (2745 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej ks Karola Peltza przeciw Maryi Popadeńczuk 2go małż. Koturłasz pto 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 14 l. kat 93 i parc. grunt. 156, 157, 560/1 i 560/2 w Kujdańcach położonej, wedle l. wyk. hip. 192 dłużniczki Maryi Popadeńczuk 2go małż. Koturłasz własnej, w tus. protokole oszacowania z dnia 18 listopada 1880 l. 14483 bliżej opisanej i na 622 zł. a. w. oszacowanej a to dnia 22 maja, 23 czerwca i 27 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 62 zł. a. w. Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w tus registraturze.

Kołomyja, dnia 30 grudnia 1881.

L 5925. (2781 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie sumy 220 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Chaima Herscha Falika publiczna sprzedaż przez licytacyę trzech parcel gruntowych pod l. k. 72 w Kowalówce położonych, dłużnika Antoniego Kuźmińskiego własnych, na dniu 10 sierpnia 1882 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Monasterzyska, dnia 31 marca 1882.

L. 1596. (2784 3—3)

W dniach 5 maja, 5 czerwca i 3 lipca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 52 subrep. 123 w Hołyniu położonej, dłużników Hnata i Justyny Chomynów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sum 191 zł. 84 ct. i 95 zł. 92 ct. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 zł. jest ceną wywołania, wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 12 kwietnia 1882.

L. 2703. (2790 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 maja 1882 o godz. 10 z rana w biurze IX odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Saula Ornsteina w kwocie 100 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 191 na przedmieściu Kuckiem w Kołomyi położonej, małżonków Józefa i Antoniny Preimarskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 137 zł. 50 ct., wadyum wynosi 13 zł. 75 ct.

Powyższa połowa realności sprzedaną zostanie także poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej wysokości pretensyi egzekucyę prowadzącego.

Gdyby nikt nawet tyle nie ofiarował, ułożone zostaną warunki ułatwiające dnia 13 maja 1882 o godz. 4 po południu, poczem nowy termin licytacyjny wyznaczony będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym został adwokat dr. Zakrzewski. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kołomyja, dnia 23 marca 1882.

L. 8981. (2795 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 25 maja, 28 czerwca i na dniu 21 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 936 w Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Koźmy i Maryi Huculak i na 240 zł a. w. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Schattner w kwocie 60 zł. 50 ct a. w. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże. Wadyum wynosi 24 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 31 grudnia 1881.

L. 3974. (2757 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 8 maja, 9 czerwca i 12 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, pod l. k. 66 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Oleksy i Hnata Firów własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej kwocie 216 zł 84 ct. a. w.

Cena wywołania 900 zł., zakład 90 zł. a. w. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 24 sierpnia 1881.

L. 4750. (2758 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 8 maja, 9 czerwca i 12 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w swym zabudowaniu sądowym przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 7 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Paralewicza własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności Mendla Metzgern w kwocie 200 zł. a. w.

Cena wywołania 545 zł., zakład 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym i na drugim terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych równie jako i akta opisania i ocenienia przejrzeć w registraturze można.

Niżankowice dnia 18 października 1881.

L. 2653. (2788 —3)

C. k. sąd pow. w Śniatynie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie reszty z wierzytelności Leizera Auerbach obecnie tegoż prawonabywcy Szymona Büchlera w kwotach 100 zł. i 50 zł. a. w. wywalczonych odbędzie się w dniach 25 kwietnia, 23 maja i 30 czerwca 1882 egzekucyjna licytacya wschodniej połowy realności pod l. k. 223 II w Śniatynie, spadkobierców Georga Laszkiewicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 180 zł., wadyum 18 zł. a. w. Gdyby ta realność na dwóch pierwszych terminach nie została sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową, sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej takowej.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 12 marca 1882.

Upadłości.

(2701 3—3)

L. 16242. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Salomona Wischnowitz krawca damskiego i kupca sukni we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra. Pająka wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 maja 1882 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1882 i podać ją na terminie na dzień 13 lipca 1882 godzinę 9tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 14 kwietnia 1882.

L. 1577. (2664 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Frydryka Ostersetzera kupca w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy Naczelnikowi sądu powiatowego w Brodach c. k. Radcy Sądu krajowego panu Żeleskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy pana adw. Dr. Ornsteina w Brodach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłużeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnoski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy, i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 19 kwietnia 1882 o godzinie 11 przed południem u komisarza konkursowego w Brodach odbyć się mający.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, lub w c. k. Sądzie powiatowym w Brodach, według przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 31 maja 1882 i podać ją na terminie na dzień 26 czerwca 1882 o godzinie 11 przed południem u komisarza konkursowego w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie. — Na terminie ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Złoczów dnia 1 kwietnia 1882.

L. 80. (2742 2—3)

Do wyboru nowego zarządcy dla mas rozbiorowych firmy M. Eigenfeld et Broch, Majera Eigenfeld i Herscha Broch po myśli §. 143 u. konk. zapraszam wszystkich wierzycieli tych mas na zgromadzenie na dzień 28 kwietnia 1882 na 10 rano.

Stanisławów 17 kwietnia 1882.

Rybczyński.
komisarz konkursowy

L. 2139. (2793 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Judy Józefa dw. im. Leib czyli Leibischa, kramarza towarami bławatnemi i handlarza koralami z Narajowa.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy ck. sędziemu powiatowemu panu Ottokarowi Ansion w Brzeżanach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy ck. notaryusza pana Ferdynanda Szydłowskiego w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy, i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 22 maja 1882 o godzinie 11 przed południem w ck. sądzie powiatowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. Sądzie powiatowym w Brzeżanach według przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 21 czerwca 1882 i podać ją na termine na dzień 20 lipca 1882 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie. Na terminie ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“

Złoczów dnia 15 kwietnia 1882.

L. 16832. (2802 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Arona Dorfa, właściciela handlu sukiennego l. 7 ul. Furmańska.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. O Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Berlinera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3maja 1882 godzinę 10 przed południem w biórze 13 (ck. radcy Mochnackiego).

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, takową zgłosić ma w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 lipca 1882 i podać ją na terminie na dzień 8 sierpnia 1882 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów 18 kwietnia 1882.

L. 599. (2744 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszym konkurs na wszelkie gdziekolwiek się znajdujące ruchomy, jako też na nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Leiby Feuersteina i Ryfki Feuersteinowej kramarzy z Podhajec.

Kierownictwo tego kunkursu poruczamy ck. sędziemu powiatowemu panu Leonowi Roszkiewiczowi w Podhajcach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy ck. notaryusza Michała Borowskiego z Podhajec wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy, i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 28 kwietnia 1882 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym Sądzie obwodowym w c. k. Sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 27 maja 1882 i podać ją na terminie na dzień 26 czerwca 1882 o godzinie 11 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie. Na terminie ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów dnia 1 kwietnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 5095. (2740 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty:

A. Nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej, zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi, mianowicie:

I w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Wilkonosza, w gminie katastralnej Wilkonosza, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Berdechów, w gminie katastralnej Berdechów, okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

II w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Łękawka, w gminie katastralnej Łękawka, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Kielanowice, w gminie katastralnej Kielanowice;

Bistuszowa, Kozłów, w gminie katastralnej Bistuszowa, okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Wojków z folwarkiem Annapol, w gminie katastralnej Wojków;

Zadusznik i Majdan, w gminie katastralnej Zaduszniki;

Kębłów i Tarnówek, w gminie katastralnej Kębłów, okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Łączki, w gminie katastralnej Łączki, Widacz, w gminie katastralnej Widacz:

Twierdza, w gminie katastralnej Twierdza, okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Bukowa, w gminie katastralnej Bukowa, okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Bieniszowice, w gminie katastralnej Bieniszowice;

Karsy, w gminie katastralnej Karsy, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

III w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Jaśkowice vel Jastkowice i Ruda Jastkowska, w gminie katastralnej Jastkowice;

Pniów, Antoniów, Wola, Dąbrówka i Czekaj, w gminie katastralnej Pniów, okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

IV w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Brzozowa vel Brzezowa, Targoszyn ad Dobczyce, w gminie katastralnej Brzezowa;

Zagórzany dom. 7 pag. 147 i Zagórzany dom. 20 pag. 147, w gminie katastralnej Zagórzany;

Glichów, w gminie katastralnej Glichów, okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Pasierbiec vel Pasierbice, w gminie katastralnej Pasierbiec;

Kamionna, w gminie katastralnej Kamionna;

Królówka, w gminie katastralnej Królówka, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Piaski ad Drużków, Trąbki ad Drużków, Drużków i Chabalina, w gminie katastralnej Piaski, Drużków;

Dołęga, w gminie katastralnej Dołęga, Rusła z osadą Smietana, Wał przyległość do Radłowa, w gminie katastralnej Wał Ruda;

Rylowa, w gminie katastralnej Rylowa; Górka część dóbr Górka, Sokółki, Kopanina, w gminie katastralnej Górka, okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

B. Nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości dworskich w urzędzie hipotecznym sądu krajowego w Krakowie zapisanych, a mianowicie:

Czatkowice, w gminie katastralnej Czatkowice;

Tenczynek, zakłady fabryczne w Tenczynku, zakład górniczy „Glück auf“ w Tenczynku, w gminie katastralnej Tenczynek, okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj wygotowane za wykazy tabularne tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 20 kwietnia 1882, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym a to: wymienione pod A I w sądzie obwodowym w Nowym Sączu; pod A. II w sądzie obwodowym w Tarnowie; pod A. III w sądzie obwodowym w Rzeszowie; a pod A IV i B. w sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a to: co do wykazów tabularnych ad A. I do sądu obwodowego w Nowym Sączu; co do wykazów tabularnych ad A. II do sądu obwodowego w Tarnowie; co do wykazów ad A. III do sądu obwodowego w Rzeszowie; co do wykazów tabularnych i hipotecznych ad A. IV i B w sądzie krajowym w Krakowie, do dnia 30 czerwca 1883 włącznie, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 29 marca 1882.

L. 5873. (2821 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Miasta Rzeszów, siedziby Rzeszowskiego sądu obwodowego;

Miasta Nowy Sącz, siedziby Nowo Sądeckiego sądu obwodowego;

Chmielnik, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Maćkówka, Chałupki, Wolica, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Turbia, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Wyrzne z miejscowością Piekarówka, Zaborów z miejscowością Glinik charzewski, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Miękina, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Rajbrot, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Kamionka wielka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Wielogłowy z miejscowością Ubiad, Dąbrowa, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Wierzbanowa z miejscowością Kobiel nik w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Konieczna, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach położonych: według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 20 kwietnia 1882 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć a to księgę gruntową dla miasta Rzeszów, w sądzie obwodowym w Rzeszowie; księgę gruntową dla miasta Nowy Sącz w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, a resztę ksiąg w tych sądach powiatowych, w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) Wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności, lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały — aby z temi prawami zgłosili się co do księgi gruntowej dla miasta Rzeszów, do sądu obwodowego w Rzeszowie; co do księgi gruntowej dla miasta Nowy Sącz, do sądu obwodowego w Nowym Sączu, a co do reszty ksiąg do tego sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 31 lipca 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1882.

L. 1. (2848)

Dnia 1 maja br. rozpoczną się dochodzenia miejscowe w gminie „Ciężkowice“.

Chrzanów dnia 19 kwietnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 14918. (2682 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że Józef Martinelli wniósł dnia 4 kwietnia l. 14918 pozew przeciw Romanowi Lay z życia i miejsca pobytu niewiadomemu lub w razie jego śmierci przeciw tegoż niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 331¾ prawa zastawu dla sumy 86 zł. na rzecz Romana Lay prenotowanego i że do rozprawy sumaryczne termin na 8go maja 1882, o godzinie 11 rano w tutejszym sądzie wyznaczony został.

Gdy miejsce bybytu pozwanych nie jest wiadome, przeto ustanawia się kuratorem dla pozwanych, adw. Pająka z substycyą adw. Małachowskiego, z którym dalsza rozprawa przeprowadzoną będzie, polecając zarazem pozwanym by na czasie potrzebne dowody kuratorowi donieśli lub też innego rzecznika podali, inaczej powstałe skutki sami przypisać by sobie musieli.

Lwów 8 kwietnia 1882.

L. 3851 pr. (2859 1—3)

Na mocy §. 15 pow. ord. wyb. rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w Tarnowie i Zaleszczykach i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 1 czerwca b. r., dla grupy gmin miejskich na 6 czerwca b. r., a dla grupy większych posiadłości na 9 czerwca b r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych.

Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I grupa	II grupa	III grupa	IV grupa
	większe posiadłości	najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu	gminy miejskie	gminy wiejskie
Tarnów	5	—	12 (Tarnów 11 inne 1)	9
Zaleszczyki	10	—	4	12

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 20 kwietnia 1882.

L. 3537. (2843 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Jana Matiasa, właściciela prenotowanych w stanie biernym realności l. k. $170^1/_4$ w Stanisławowie, kwot 90 złr. i 420, złr. że celem wykazania, że prenotacye powyższe usprawiedliwione zostały lub że odnośny pozew wcześnie wniesiono, termin na 1 czerwca 1882 wyznaczono i dla nieobecnego kuratora w osobie adw. Dra Szydłowskiego ustanowiono

Stanisławów 1 kwietnia 1882.

L. 14917 (2839 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Józef Martinelli wniósł dnia 4go kwietnia 1882 L. 14917 pozew przeciw Romanowi Lay z życia i miejsca pobytu niewiadomemu lub w razie tegoż śmierci przeciw jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom — o wykreślenie ze stanu biernego realności pod L $331^2/_4$ prawa zastawu dla sumy 20 zł na rzecz Romana Lay prenotowanege, że do rozprawy sumarycznej termin na 1go maja 1882 o godz. 11 rano w tutejszym c k. sądzie krajowym wyznaczony został. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto ustanawia się kuratorem dla pozwanych adw. Pająka z substytucyą adw. Małachowskiego z którym dalsza rozprawa przeprowadzoną będzie, polecając zarazem pozwanym, by na czasie potrzebne dowody kuratorowi donieśli lub innego rzecznika podali, inaczej powstałe skutki sami przypisaćby sobie musieli

Lwów, dnia kwietnia 1882.

L. 1833. (2345 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na dniu 19 listopada 1860 umarł w Uhnowie Julian Kretowski bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy Sądowi zupełnie nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże przy równoczesnem ustanowieniu dla nich kuratora w osobie c.k. notaryusza Celewicza, ażeby w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym zgłosili się i deklaracyę do spadku przy należytem wykazaniu tytułu wnieśli, w przeciwnym razie spadek jako bezdziedziczny c. k Skarbowi przyznany zostanie

Uhnów dnia 30 marca 1882.

L. 12658 (2583 2—3)

C. k, Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że wedle doniesienia Marcina Leszczuka polica Nr. 4138 z daty 4go kwietnia 1873 na 300 zł. w. a. byłego galicyjskiego ogólnego towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie obecnie pod zarządem towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zostającego, będąca własnością Marcina Leszczuk, zagubioną została.

Wprowadzając na żądanie tegoż Marcina Leszczuka postępowanie amortyzacyjne względem powyż wymienionej policy, wzywa się możliwych posiadaczy tejże aby takową w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyksu w urzędowej gazecie Lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożyli, ile że po upływie tego czasokresu polica ta na powtórne żądanie Marcina Leszczuka za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 24 marca 1882.

L. 3076 (2716 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego posiadacza wekslu treści: „Lemberg den 7. Oktober 1847. Pr. fr. 730 CM. Am 1. Dezember 1848 bezahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden siebenhundert dreißig in 20gern, den Werth in mich selbst und stellen es auf Rechnung laut Bericht Mayer Mintz HE Vinzenz Ritter von Laskowski in Ustrzyki angenommen Vinzenz Laskowski“ — na odwrotnej stronie: für mich an die Ordre der Frau Hudes Mintz, Wert erhalten Mayer Mintz,“ aby takowy tutejszemu Sądowi w przeciąpu dni 45 od daty trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu na ponowne żądanie Abrahama, Arona Rachmiela 2a im., Fischla recte Feliksa i Izraela recte Izydora Mintzów weksel ten za stanowczo amortyzowany uważanym zostanie.

Z c. k. Sądu Obwodowego.
Przemyśl, dnia 29 marca 1882

L. 3683 (2720)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza niniejszem, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma „Mendel Liebesmann, Strassen und Brückenbauunternehmer in Skole.“ Posiadaczem takowej jest Mendel Liebesmann w Skolem zamieszkały, a przedmiotem takowej przedsiębiorstwo budowy dróg i mostów.

Sambor, dnia 31 marca 1882

L. 12349 (2613)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Filip Grünwald“ wyszynk napojów spirytusowych i piwa we Lwowie dnia 18 marca 1882 w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych wpisaną została i przy niej uwidoczniono, że właściciel firmy sam firmę swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 1 kwietnia 1882.

L. 1354 (2618)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Franciszek Underka“ handel wędlin we Lwowie wraz z wpisaną przy tej firmie prokurą, udzieloną Paulinie Underka, z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych dnia 24 marca 1882 wykreśloną została.

Z c. k. sądu kraj. jako handl.
Lwów 1. kwietnia 1882.

L. 2530 (2717)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu obwieszcza nastąpione w dniu 2 marca 1881 wykreślenie firmy „Adolf Kröber Commandite Olszanica“ z rejestru handlowego.

Przemyśl, 22 marca 1882.

L. 3399 (2723)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, iż przy walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia kasy zaliczkowej w Maryampolu na dniu 26 lutego 1882 odbytem wybrani zostali do Dyrekcyi członkowie następujący:

Ignacy Sprydowicz Dyrektorem, ks. Justyn Podlesicki zastępcą Dyrektora, ks. Bartlomiej Krauzowicz kasyerem, pan Leopold Markowski zastępcą kasyera, ks Maciej Zabinski kontrolorem, p Isak Jonas zastępcą kontrolora.

Stanisławów, 29 marca 1882.

L. 2805. (2718 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia pozwanego Adolfa Rużyka z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 400 zł. w. a. z pn ze stanu biernego realności l. k 3 w Przemyślu położonej, Maurycy i Anna Krug pozew wytoczyli, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 2805 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata Dra Skórskiego z zastępstwem adwokata Dra Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swe obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania s mi sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 29 marca 1882.

L. 15488. (2721 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza wekslu z daty Podbuż 25 lipca 1875 na 38 zł. opiewającego, przez Mojżesza Karp na własną ordrę z adresem Jana Olszewskiego w Bolechowie wystawionego i przez tegoż akceptowanego do dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym tem pewniej przedłożył i prawa swoje do tego wekslu dowodnił, ileże po upływie tego termiuu weksel powyższy jako amortyzowany uznany zostanie.

Sambor dnia 20 grudnia 1881.

L. 809 (2791)

Na drugą zwyczajną kadencyę Sądu pryysięgłych w Nowym Sączu, która się rozpocznie dnia 1 czerwca 1882 r., wyznaczonym został prezydent Sądu obwodowego Jarosch przewodniczącym, radcy Matyas, Lewiecki i Krzyżanowski zastępcami jego.

Sąd obwodowy.
Nowy Sącz 16 kwietnia 1882.

L. 545. (2638 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc kar. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy ck. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Luciliana Krynickiego przewodniczącym, a ck. radców sądów krajowych Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschinskiego, Kajetana Kopacz i Antoniego Reinwarth zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 1 czerwca 1882 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1882.

L. 5121. (2689 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wskutek wniesionej prośby Joanny Burzyńskiej, Jana Nepomucyna Brudzyńskiego jako opiekuna nieletnich dzieci ś. p. Karola i Agnieszki z Hantschlów Klęsków, i Dra Juliana Burzyńskiego jako opiekuna nieletnich dzieci ś. p. Karola i Maryi z Wadowskich Klęsków de praes 19 listopada 1881 l 28027 o wydanie Andrzejowi Rokickiemu jako nabywcy, a względnie podającym dekretu własności domów pod l 371 i 393 gm III obecnie pod l 236 i 244 dz. I w Krakowie położonych, przedtem do ś. p. Józefa Gorzkowskiego i Brygidy 1go Gorzkowskiej 2go Rokickiej należących, a w drodze działu spadkowego po tych zmarłych na podstawie wyroków byłego Trybunału miasta Krakowa z dnia 22 lutego 1837 i 13 października 1837 temu Andrzejowi Rokickiemu sprzedanych, ustanawia dla niewiadomych z życia i zamieszkania spadkobierców tegoż Józefa Gorzkowskiego i Brygidy 1go Gorzkowskiej 2go Rokickiej t. j. Józefa Klugera, Wojciecha Klugera, Katarzyny z Rutkowskich 1go Gorzkowskiej 2go Olszakiewiczowej, Jakóba Łypaczewskiego i Alexandra Łypaczewskiego kuratora w osobie p. adwokata Dra Władysława Wilkosza z zastępstwem p. adw. Dra Pieniążka, i o tem tychże z życia i miejsca zamieszkania niewiadomych spadkobierców z tem dołożeniem zawiadamia, iż do przesłuchania to podanie wszystkich spadkobierców Józefa Gorzkowskiego i Brygidy 1go Gorzkowskiej, 2go Rokickiej, termin na dzień 23 maja 1882 godzinę 10 przed południem wyznaczony został.

Kraków dnia 31 marca 1882.

L. 3634. (2595 3—3)

Zawiadamia się nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Trojanowicza, iż Jakób i Katarzyna małżonkowie Karpińscy wnieśli pod dniem 15 marca 1882 l. 3634 przeciwko niemu skargę o 137 zł. 50 ct. którą do sumarycznej rozprawy na dzień 19 maja 1882 zadekretowano, a dlań kuratorem ojca jego Joachima Trojanowicza ustanowiono.

Wzywa się więc Ludwika Trojanowicza, aby mianowanemu dlań kuratorowi potrzebnych środków w celu wniesienia skutecznej obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem tutejszy sąd zawiadomił.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, 27 marca 1882.

L 1109. (2709 3—3)

Dnia 17 kwietnia 1881 zmarł w Radziechowie Mojżesz Gerner z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli. Gdy córka tegoż Chana Gerner zam Rokach z miejsca pobytu nie jest wiadomą, przeto wzywa się ją, by w przeciągu 1 roku od daty poniżej umieszczonej w sądzie tutejszym do spadku się oświadczyła, ileże pertraktacya spadku z resztą spadkobiercami i kuratorem Simcha Geisler dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów 16 marca 1882.

L. 3603. (2722 3-3)

C. k sąd obwodowy w Samborze wzywa Stasia Chomiaka z Wołosianki wielkiej, który w roku 1851 wyszedł z tejże wsi i od tego czasu o nim nie ma wiadomości, aby w przeciągu jednego roku sąd tutejszy lub ustanowionego kuratora Dra Budzynowskiego w Samborze o swem życiu uwiadomił, gdyż w przeciwnym razie w celu umożliwienia jego małżonce Katarzynie powtórnego małżeństwa, będzie uznany za zmarłego.

Sambor 31go marca 1882.

L. 2221. (2725 3—3)

Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Woźniak z Drabinianki celem doręczenia jej tutejszo sądowej tabularnej rezolucyi z dnia 12 października 1881 l. 10459 kuratorem w osobie adwokata Dra Reinesa.

O czem się Maryannę Woźniak niniejszem zawiadamia.

Rzeszów 28 lutego 1882.

L. 64. (2807)

Dla III zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 15 maja 1882 o godzinie 9tej przed południem zamianował Jego Excellencya P. Prezydent c. k Sądu krajowego wyższego, c. k. Radcę Sądu krajowego Leona Budzynowskiego zastępcą przewodniczącego sądów przysięgłych.

Lwów dnia 19 kwietnia 1882.

Doniesienia prywatne.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

---

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr. (1363 5—?)

Dr. Stanisław Jana

b. sekundaryusz szpit. powszechnego we Lwowie,

ordynować będzie w r. b. jako lekarz

Zakładowy

w Lubieniu.

(2882 1—3)

W patologicznych wypadkach **braku regularności, w bladaczce,** niedokrewności i upławach, tudzież w wszelkich słabościach tajemniczych płci niewieściej, udziela skutecznej rady i pomocy pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecyi (2293 8—?)

Specyalista chorób tajemniczych, pr. lekarz Wszech - Medycyny

J. KURPIEL przy ulicy Wałowej **l. 3,** I-sze piętro. — Ordynuje od 9 do 12 przed i od 2 do 6 po południu. Wchód i wychód, tudzież czekalnie separowane. — Także listownie.

PRAWDZIWY

KONIAK FRANCUSKI

po złr. 3 butelka

POLECA HANDEL

F. D. NOWICKIEGO

Halicka licz. 52.

(2728 2—3)

Koncesyonowany

Zakład posługaczy miasta Lwowa

plac Halicki l. 7.

utrzymuje stale wykazy pomieszkań do wynajęcia, oraz przyjmuje od P. T. Właścicieli domów zgłoszenia na opróżnione pomieszkania bezpłatnie.

Zakład przyjmuje plakaty do rozlepiania na własnych tablicach, z obowiązkiem utrzymania takowych przez czas z góry oznaczony, oraz przyjmuje spedycyę towarów i posyłek kolejowych, przewożenie mebli i wszelkie inne roboty w usługach publicznych, poręczając za punktualne i spieszne wykonanie wszystkich czynności swą kaucyą złożoną w świetnym Magistracie miasta Lwowa.

Zarząd Zakładu przyjmuje zamówienia na **drzewo opałowe.**

(1897 4-12) *Zarząd.*

Caktus

(opuntia Coccinelifora) wysokości 2 metr. 7 cntm., obwód pieńka 55 cntm. de korona dwa met. kwitnie co roku żółto, kształtu tulipana z amarantowemi pręgami, może być zaraz u podpisanego **w Stojanowie sprzedany. — Fr. Nawrocki.**

(2855 1—3)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

w Kisielce

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (2880 1—?)

Najtaniej

świeżo otrzymane, z pierwszorzędnych fabryk

PŁÓTNA

STOŁOWĄ BIELIZNĘ,

ręczniki, chustki do nosa,

Szirtingi i Perkale,

kaftaniki zdrowia,

Skarpetki, pończochy,

poleca nowo urządzony HANDEL

Jana Riedla

we Lwowie.

Na żądanie szczegółowe cenniki posyłam.

(2858 1—6)

Dyetaryusz

z wykształconem pismem, a obznajomiony z praktyką sądową, notaryalną i adwokacką przez 6 letni peryod czasu, poszukuje posady w c. k. sądach u p. p. notaryuszów i adwokatów i t. p. — **Stanisław Jarecki. — w Strzyżowie,** przez Rzeszów. (2856 1—3)

Kandydat notaryalny

z praktyką adwokacką znajdzie zaraz umieszczenie w biórze notaryusza **w Dubiecku.**

(2857 1—3)

Zakład kąpieli siarczanych i żelazisto - borowinowych (analogicznych z Francensbadzkiemi)

w Pustomytach pod Lwowem,

którego zdroje wyszczególnione zostały listem pochwalnym na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w roku 1881.

Rozpoczęcie sezonu dnia 15 maja.

Choroby, w których kąpiele siarczane **z świetnym skutkiem** używane być mogą są: Gościec i dna (Rheumatismus et Arthritis), zołzy (szkrofuły), choroby nerwowe, choroby skórne, kiła (Syphilis), zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe chirurgiczne wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny etc., w ogólności wszelkie choroby przewłoczne.

Przed bramą Zakładu jest przystanek kolei Arcyksięcia Albrechta.

Rozkład jazdy między Lwowem a Pustomytami podług Lwowskiego zegaru:

Odjazd ze Lwowa godz. minut	przyjazd do Pustomyt godz. minut	Odjazd z Pustomyt godz. minut	przyjazd do Lwowa godz. minut
7 — 5 rano	7 — 49 rano	7 — 36 rano	8 — 20 rano
5 — 45 wieczór	6 — 29 wieczor	7 — 29 wieczor	8 — 20 wiecz.

Podczas sezonu kursować będzie osobny pociąg w południe.

Pomieszkania w zakładzie tygodniowo od 3 zł. do 7 zł. Wikt podług cenników restauracyj Lwowskich. Stały lekarz w miejscu. W tym roku zostanie nadto otwarty **osobny oddział hydropatyczny.**

Zwraca się szczególniejszą uwagę na kąpiele borowinowe (Moorbäder), które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach kobiecych jak **Francensbadzkie**

(2205 8—14)

Główny skład Piwa ołomunieckiego

nagrodzon. i odznaczonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej

dla Galicyi i Bukowiny w beczkach i flaszkach

u ELIASZA HERTERA

we LWOWIE ul. Kopernika l. 8.

(747 9—33)

(136 7—12)

Medale i nagrody otrzymane na wystawach w

Lyonie w 1872 i w Paryżu 1873 i 1878 r.

SZTUCZNE TRAWIENIE

WINO CHASSAING

POŁĄCZONE

Z PEPSYNĄ I DIASTAZĄ

naturalnemi czynnikami niezbędnymi w organizmie do trawienia. W 1864 r. o **Winie Chassaing** odczytano bardzo pochlebny raport w akademii medycznej W Paryżu. Od téj chwili preparat ten zajął bardzo ważne stanowisko w Terapetyce. Przepisują go powszechnie lekarze przeciw:

Mozolnemu i niezupełnemu trawieniu, boleściom żołądka, gastralgiom, trudnemu powrotowi do zdrowia, wymiotom, biegunkom, utracie sił i apetytu, i t. d.

UWAGA. — Skuteczność tego środka dała powód do licznych fałszerstw.

Wymagać należy podpisu na etykiecie i na obłoczce cztero-kolorowej przytwierdzającéj kapsułkę.

W PARYŻU, Avenue Victoria, 6. We Lwowie w aptece PP. Mikolascha, Krzyżanowskiego etc.

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

Spowodowany znacznym odbytem niektórych win leczniczych z zagranicy, mianowicie z Francyi pochodzących, o których za pomocą badań i rozbiorów chemicznych przekonałem się, że bądź bardzo mało, bądź też nawet wcale nic nie zawierają tych ciał leczniczych, których w oznaczonej ilości zawierać powinne, postanowiłem wyrabiać wina te, a oddawszy się nad tą kwestyą szerokim studyom i przez rok prawie trwałym badaniom i próbom, przezwyciężyłem wreszcie wszystkie trudności i wynalazłszy jeszcze wino jako podstawa do tych przetworów wybornie się nadające, polecam wyroby te ze wszech miar doskonałe, mianowicie:

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane.

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Mojo wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Do każdej flaszki win powyższych dołączona jest broszura, omawiająca własności tychże i zawierająca świadectwo **Dr. Br. Radziszewskiego,** profesora chemii przy uniwersytecie, który moje wina badał i jakość tychże sprawdził.

Butelka mieszcząca 1/4 litra któregokolwiek z wyżwymienionych win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** buteleczek.

Z wielkiej liczby świadectw lekarskich, przytaczam enuncyacye c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw sanitarnych krajowych Wgo Dr. **Alfreda Biesiadeckiego,** tudzież c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej Wgo Dr. **Karola Brauna** von **Foernwald** i profesora nadradcy sanitarnego i dyrektora kliniki **Dr. Józefa Spaeth.**

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. KAROLA MIKOLASCHA, właściciela apteki pod firmą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, i to 1) wino hiszpańskie chinowe, 2) chinowe z żelazem, 3) pepsynowe, 4) peptonowe i 5) rzewieniowe zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetetyczne jako też i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów, jakoteż i win (Malaga i Tokaj) i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniej zalecić.“ **Dr. Alfred Biesiadecki** m. p.

Lwów 31 marca 1882. kraj. ref. sanit.

„Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów, uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach.

Wiedeń 20 marca 1882. **Dr. C. v. Braun** m. p.

„Przysłane mi przez pana Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie trunki dla słabych i rekonwalescensów, mianowicie: Koniak, Malaga, Tokajskie i hiszpańskie wino, tudzież wina lecznicze t. j.: chinowe, chinowo-żelaziste, pepsynowe, peptonowe i rzewieniowe, rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania że pierwsze są bardzo dobre i prawdziwe, drugie sumiennie wyrobione. Spodziewam się więc po nich znakomitych usług i skutków.

Wiedeń dnia 24 marca 1982 r. Profesor **Spaeth** m. p.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą“.
„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gralewskiego.**
„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austryi** i dla **państw ościennych** u p. **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

We LWOWIE utrzymują także na składzie apteki pp. **Krzyżanowskiego i Piepesa.**

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą“ we **LWOWIE**

FIRMA: **Piotr Mikolach.**

(1677 14—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wergera.

Papier z c. k. u[illegible]